

PROTOKÓŁ Nr XXXVII/13
z sesji Rady Gminy Szczaniec

w dniu 27 listopada 2013 r.

Pani Wiesława Sieńkowska - Przewodnicząca Rady Gminy - Otworzyła posiedzenie XXXVII zwyczajnej sesji Rady Gminy Szczaniec, o godz. 10.00. Stwierdziła, że w sesji uczestniczy 13 radnych, co stanowi quorum, przy którym może obradować i podejmować prawomocne uchwały Rada Gminy.

Na ogólną liczbę 15 radnych, na sesji obecnych było 13.

Lista obecności stanowi załącznik do protokołu.

W sesji uczestniczyli:

- Pan Wójt - Ryszard Walkowiak
- Pani Sekretarz - Beata Amrogowicz
- Pani Skarbnik - Elżbieta Baranowska
- Pan Zbigniew Kołodziej - Radny Sejmiku Województwa Lubuskiego
- Pan Jan Greczycho - Dyrektor ZS w Szczaniecu
- Pan Grzegorz Kardzis - Dyrektor PSP w Smardzewie
- Pani Maria Lewandowska - Dyrektor Gminnego Przedszkola w Szczaniecu

Do pkt. 2

Pani Wiesława Sieńkowska - przedstawiła proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 23 października 2013 r.
4. Stawki podatków na rok 2014.
5. Projekt budżetu Gminy Szczaniec na rok 2014.
6. Informacja wójta o sprawach bieżących gminy.
7. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2014 r. na terenie Gminy Szczaniec,
 - b) określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości,
 - c) uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Szczaniec z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w 2014 r.
 - d) zmiany uchwały Nr I/4/10 w sprawie powołania stałych Komisji Rady Gminy,
 - e) przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec,



- f) zatwierdzenia taryf za zborowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec oraz ustalenia dopłat do grup odbiorców usług wynikających z taryf za zborowe odprowadzanie ścieków,
 - g) zatwierdzenia taryfy za zborowe zaopatrzenie w wodę na terenie Gminy Szczaniec oraz ustalenia dopłat do grup odbiorców usług wynikających z taryf za zborowe zaopatrzenie w wodę,
 - h) rozpatrzenia skargi Pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczaniec,
 - i) przystąpienia Gminy Szczaniec do Stowarzyszenia „LGD Działaj z Nami” w okresie programowania 2014-2020,
 - j) zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2013-2020,
 - k) zmiany uchwały budżetowej Gminy Szczaniec na rok 2013.
8. Interpelacje i zapytania radnych.
 9. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
 10. Sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania.
 11. Zakonczenie posiedzenia.

Pani W. Sieńkowska - w związku z odpowiedzią pana radcy prawnego dotyczącą projektu uchwały złożonego przez grupę radnych, a mianowicie przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec, daliśmy państwu odpowiedź radcy prawnego i pozwólcie, że odczytam ją, aby goście z nią się zapoznali. „Nawiązując do przesłanego projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec (format PDF), nie sporządzonego przez służby Wójta Gminy Szczaniec, stanowiska Wójta Gminy Szczaniec, mając na uwadze konieczność zapoznania się z dokumentami źródłowymi w przedmiotowej sprawie pobranymi w dniu dzisiejszym w Urzędzie Gminy Szczaniec oraz ze względu na niejasny stan prawny sprawy, stanowisko radcy prawnego w niniejszej sprawie przedstawione zostanie do dnia 28 listopada 2013r. w formie odpowiedzi na niniejszego emaila”.

Pan Rafał Jasiński - panie wójcie, no ja nie rozumiem już tego, ile my jeszcze będziemy czekać na jakieś takie uzasadnienia pana mecenasa, bo pan mecenas jest chyba zatrudniony do obsługi tutaj rady i pana i od dłuższego czasu uchwały proponowane przez nas są odwlekane, ucinane. Pracownik jeżeli źle wykonuje swoje czynności, to powinien być ukarany, a jeżeli pan mecenas wykonuje tylko połowę swoich czynności, to stawiam wniosek o obniżenie dla pana mecenasa o połowę pensji. Jeżeli on tylko obsługuje pana, a nie radę, no to jak tak może być. Cały czas odwleka to wszystko, nie może nigdy czasu znaleźć, ile można taką uchwałę sprawdzać, ile miesięcy to już jest robione i praktycznie taka sama uchwała, tylko zapis inny.

Pani W. Sieńkowska - nie wiem, czy w tej chwili będziemy na ten temat dyskutować, czy pan wójt odpowie później, czy przystąpimy najpierw do przyjęcia porządku.

Pan R. Walkowiak - radca prawny pracuje zgodnie ze swoją umową, że tak odpowiedział, to ja w tej kwestii nie mam żadnych informacji, w związku z tym państwo otrzymaliście odpowiedź, widocznie są jakieś przeciwskazania czy przesłanki, które pan w tej odpowiedzi przekazał. Druga sprawa, panie radny Jasiński, to nie jest tak, że radca nie służy radzie, bo



wszelkie rzeczy, które przychodzą, uchwały itd., służy właśnie radzie, nie dla wójta. Dlatego proszę precyzować jasno, bo radzie służy też.

Pan Daniel Sokołowski - radca prawny twierdzi coś innego, w swoich własnych słowach, które i na piśmie składa i rozmawiałem z nim dwukrotnie, stwierdził, że on nie służy radzie, on służy wójtowi i on nie dyskutuje z radnymi, ani z klubami radnych i nie jest do naszej dyspozycji, tak twierdzi radca prawny. Stąd też prosiłem o dostarczenie warunków umowy, żebyśmy wiedzieli na jakiej zasadzie pracuje radca prawny, bo obsługę rady zgodnie ze statutem zapewnia wójt poprzez swoich pracowników, również obsługę prawną poprzez radcę prawnego. Jest to jednoznaczne z tym, że radca prawny jest od tego, żeby służyć radzie, a jeżeli tak się faktycznie nie dzieje, to znaczy, że jest problem i trzeba się zastanowić jak go rozwiązać.

Pani W. Sieńkowska - szanowni państwo, ja proponuję, żeby teraz przejść do porządku obrad, później jak będzie czas na dyskusję, to wrócimy do wniosku pana radnego R. Jasińskiego i wtedy ewentualnie państwo podejmiecie decyzję.

Pan Piotr Ambroży - chciałem tylko zapytać, te materiały, które dostaliśmy dzisiaj przed sesją, dlaczego tak późno?

Pani W. Sieńkowska - które są późno?

Pan Piotr Ambroży - w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczanice.

Pani W. Sieńkowska - bo między innymi nie została ona też parafowana przez radcę prawnego.

Pan Piotr Ambroży - powinniśmy ją przedyskutować.

Pani W. Sieńkowska - jeżeli rada stwierdzi, że nie głosujemy, to nie będziemy tej uchwały też dzisiaj głosować.

W takim razie mam pytanie, jaką państwo podejmą decyzję, kto z pań i panów radnych jest za wykreśleniem?

Pan Daniel Sokołowski - odpowiedzi musimy udzielić Wojewodzie i Kancelarii Prezydenta bodajże do 28, to jest po pierwsze. Po drugie wiele uchwał tutaj było takich, których nie zdążono wysłać do radnych i dostawaliśmy je tutaj na biurko. Skarga, która była rozpatrywana przez poprzednią komisję na działalność wójta też została przekazana radnym na biurko wg dat skończono pracę dwa dni przed sesją, więc takie rzeczy się zdarzają.

Pan P. Ambroży - pytanie dlaczego wczoraj nie mogło to trafić.

Pan D. Sokołowski - nigdy nikt dwa razy nie wysyłał do radnych materiałów, te co wcześniej ktoś nie zdążył przekazać, bo ktoś nad nimi jeszcze pracował, to otrzymywaliśmy tutaj.

Pan P. Ambroży - za każdym razem jak tak było to też były pretensje dlaczego tak późno, dlaczego na biurko, a dzisiaj mamy taką samą sytuację.

D.S.

Pan D. Sokołowski - w takim razie trzeba przegłosować porządek obrad i jeżeli ktoś się z nim nie zgadza niech głosuje przeciwko. Zmienił się porządek obrad, więc mam propozycję, żeby głosować nad całym porządkiem obrad, bo wypadła nam tamta uchwała, są pretensje odnośnie rozpatrzenia skargi, więc uważam, że trzeba głosować nad całym porządkiem obrad.

Pani W. Sieńkowska - jeszcze jeśli chodzi o punkt f, to w materiałach otrzymaliście inną uchwałę w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe na zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec.

Pan D. Sokołowski - to wójt może dzisiaj przedłożyć uchwałę, a my nie możemy, nie ma pan pretensji panie Ambroży? Z tych wszystkich, które pan dostał ma pan pretensję tylko o jedną.

Pan P. Ambroży - ja się zapytałem o wszystkie dokumenty, które dostaliśmy dzisiaj na biurko.

Pani W. Sieńkowska - w takim razie kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem porządku obrad w zmienionej formie, nie będę czytać całego porządku, wykreślamy punkt e i punkt f w zmienionej formie.

Chciałabym w tym momencie przypomnieć radnym o obowiązku wyłączenia się z głosowania w przypadku podejmowania uchwał mających związek z interesem prawnym radnego. (art. 25a ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym).

Proszę dodatkowo wszystkich zebranych o wyciszenie telefonów komórkowych na czas trwania obrad i nie prowadzenie rozmów telefonicznych w tym czasie.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem proponowanego, zmienionego porządku obrad? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Porządek obrad został przyjęty większością 8 głosów, 3 głosy przeciwne i 2 głosy wstrzymujące się.

Do pkt. 3

Pani W. Sieńkowska - przystępujemy obecnie do przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 23 października 2013 r.

Pani W. Sieńkowska - odczytała projekt uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie przyjęcia protokołu z obrad sesji Rady Gminy Szczaniec w dniu 23 października 2013 r. została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XXXVII/219/13.

Do pkt. 4

Pani W. Sieńkowska - kolejnym punktem porządku obrad są stawki podatków na rok 2014.

Pozwólcie, że odczytam wniosek pana Daniela sokołowskiego w imieniu Klubu Radnych:



„Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowna Rado, w związku z planowaniem budżetu na rok 2014 składam wniosek w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2014 rok na terenie Gminy Szczaniec, obniżając należną kwotę z 69,28 zł za 1 dt, do kwoty 64 zł za 1 dt.”

Pan D. Sokołowski – chciałbym nadmienić tak krótko tylko, że jest to propozycja jaką pan Łukasz złożył i takie informacje do mnie dotarły i jako klub radnych przychylamy się, czyli do głosu rolników i głosu zainteresowanych.

Pan Ł. Dudek - to będzie stawka 160 zł ?

Pan R. Walkowiak - w tej kwestii panie radny Sokołowski, nie mogę zgodzić się, bo dwa tygodnie temu na komisjach wspólnych zostały stawki zaproponowane, przegłosowane, w związku z tym został wykonany projekt budżetu, który został przekazany pani przewodniczącej RIO, w związku z tym ja uważam, że jest to działaniem destrukcyjnym, działanie pod publikę. Jak to się mówi łatwy populizm. Proszę państwa rada gminy i radni jako organ reprezentujący wszystkich mieszkańców powinna zrealizować te zadania, które spoczywają na radzie nie tylko w kwestii obniżania w różnych formach wszystkiego, ale też ze środków zgromadzonych z tych składek, które mieszkańcy złożą plus to, co otrzymujemy z budżetu państwa, a państwo doskonale wiedzą, że na komisji mówiłem, że otrzymaliśmy w stosunku do ubiegłego roku prawie 940 tys. zł. mniej, w związku z tym przy naszym budżecie jest to bardzo duża kwota, mniej niż w ubiegłym roku z dotacji wyrównawczej, subwencji wyrównawczej, którą otrzymujemy z budżetu państwa. W związku z tym też na radzie i na radnych spoczywają obowiązki inwestycji różnych, poprawy warunków bytu mieszkańców, bo doskonale państwo wiecie, że mieszkańcy oczekują tego od nas. Wiele rzeczy kiedyś tam, gdzieś nie były zrobione, a w związku z tym przez te siedem lat staramy się realizować tą politykę realizacji różnych zadań inwestycyjnych z posilkowaniem się środków zewnętrznych, ale też i wiele rzeczy inwestycyjnych większych lub mniejszych wyłącznie ze środków budżetowych, które zgromadzimy tutaj z naszych składek wspólnych. Ja uważam, że państwo powinniście patrzeć nie tylko w jedną stronę, ale w dwie strony panie radny Sokołowski. Oczekiwania mieszkańców są duże, każdy chciałby, żeby coś zrobić, w każdej miejscowości, a jeżeli chcemy coś zrobić, to niestety musimy wspólnie jako społeczeństwo do tego garnuszka się zrzucić, żeby z tego garnuszka coś można było zrobić dla mieszkańców, dla podniesienia standardów wszystkich nas.

Pan D. Sokołowski – odpowiem krótko, budżet gminy, nigdzie nie jest napisane, że to ma być w ciągu pół godziny, na jednej komisji zaplanowane, bo pan sobie tak zachciał i zatwierdzone, nie podlega dyskusji, nie podlega zmianom. Po drugie nie mam czasu i nie będę wymieniał pana działań populistycznych, pod publikę, jak pan to nazywa, bo nie o to chodzi. Kolejnym argumentem jest to, że nie są to stawki poobniżane o połowę, są to realne stawki, to nie są jakieś olbrzymie kwoty, a poza tym zawsze zapowiadaliśmy jako klub, że będziemy o to walczyć, nie tylko o to, żeby głodny człowiek po nowym chodniku szedł, tylko żeby w jakiś sposób ludziom ulżyć. Ponadto pan zapewniał nas wielokrotnie przy różnych okazjach jak to świetnie stoimy pod względem budżetu, nawet pan na jednej sesji 1,5 mln zł

znalazł niewiadomo gdzie i nas poinformował w ostatniej chwili. Więc tak naprawdę stać nas na to, żeby trochę pójść na rękę mieszkańcom, bo to chodzi o to tak naprawdę, o nic innego.

Pan R. Walkowiak - spłata kredytu proszę pana jest naszym obowiązkiem. Jeżeli my te pieniądze zgromadziliśmy, to spłaciliśmy kredyt, który zaciągnęliśmy na budowę kanalizacji i chyba jest to logiczne i zrozumiałe.

Pan D. Sokołowski - ma pan prawo mieć zdanie na ten temat, odpowiem panu, tak samo jak ja mam prawo.

Pan P. Ambroży - pani przewodnicząca, ja tylko takie pytanie, to po co nasze spotkania na komisjach, głosowanie na komisjach, ustalanie czegokolwiek jak dzisiaj będziemy przewracać do góry nogami tak naprawdę.

Pani W. Sienkowska - prace komisji, to są prace, na których składane są wnioski, propozycje. Jeżeli na radzie padają inne i rada przegłosuje, to ma do tego prawo panie radny.

Pan P. Ambroży - pytam po co są nasze spotkania na komisji, bo tak naprawdę moglibyśmy mieć tylko spotkanie na sesji Rady Gminy i to by wystarczyło.

Pani W. Sienkowska - jeżeli postawi pan wniosek taki, to możemy rozdzielić pracę komisji.

Pan Ł. Dudek - nawiązując do obniżenia stawki skupu żyta, to po ostatniej komisji miałem okazję spotkać się z grupką rolników z Opalewa i zapytali o ile obniżyliście cenę skupu. Jak powiedziałem ile, to po prostu mnie wyśmiali, wykpiłi. Przy obecnych stawkach ile co kosztuje, jak my obniżamy i dbamy o nich.

Pan D. Sokołowski - widzi pan panie wójcie? Głos społeczeństwa.

Pan Ł. Dudek - wyśmiali i wykpiłi po prostu w oczy.

Pani W. Sienkowska - czyli pan panie Dudek stoi w dalszym ciągu na stanowisku, że powinniśmy

Pan Ł. Dudek - obniżyć.

Pan R. Walkowiak - żeby była jasna sytuacja, stawki, które proponuje Minister Finansów, ustawowe, i jeżeli jakkolwiek stawkę obniżamy, to państwo powinni mieć świadomość, że do budżetu o tyle będziemy mieli mniej, a jednocześnie pociąga to za sobą, że z subwencji, którą się dostaje z budżetu państwa, otrzymuje się tą różnicę, o którą obniżymy, konsekwencja będzie za dwa lata proszę państwa i ci, którzy będą za dwa lata w tej radzie, będą rządzić, czy będą wójtem, jakkolwiek osoba się spotka się z konsekwencją obniżenia stawek podatkowych w 2013 r. na rok 2014. Jest podwójne zmniejszenie, bo teraz będzie mniej w 2014 i za dwa lata kiedy będziemy otrzymywać dotację z budżetu państwa też o tą kwotę gmina dostanie mniej. Jak państwo sobie życzycie.

Pani E. Baranowska - mam jeszcze takie słowo do powiedzenia, proszę państwa, na komisjach przegłosowaliście stawki, które będą obowiązywały na 2014 r., na podstawie tych stawek, na ostatnią chwilę były robione korekty projektu budżetu na 2014 r., które państwo

dostaliście, tak samo dostała RIO i taki zapis jest w ustawie o finansach publicznych: bez zgody zarządu jednostki samorządu terytorialnego organ stanowiący, czyli państwo, nie może wprowadzić w projekcie uchwały budżetowej jednostki samorządu terytorialnego zmian powodujących zmniejszenie dochodów lub zwiększenie wydatków i jednocześnie zwiększenie deficytu jednostki samorządu terytorialnego. Obowiązują nas jakieś terminy, obowiązuje nas praca nad projektem budżetu.

Pan D. Sokołowski - obowiązuje nas i na pewno będziemy pracować nad tym budżetem i jeżeli trzeba będzie popracować więcej niż w poprzednich latach, to będzie miała pani możliwość wykazać się pani skarbnik również, a my jak najbardziej też jesteśmy skłonni do tego, żeby nad tym pracować.

Pani E. Baranowska - ja państwu przeczytałam tylko to, co jest zapisane w ustawie o finansach publicznych. Ja tego nie wymyśliłam sobie panie radny Sokołowski.

Pan D. Sokołowski - ale to nas nie zobowiązuje w żaden sposób, że my nie możemy przyjąć stawek pani skarbnik.

Pani E. Baranowska - powodujecie państwo zmniejszenie dochodów, to czym jest ta stawka ustalona?

Pan D. Sokołowski - uchwałą nic nie zostało jeszcze ustalone, więc o czym pani mówi?

Pani E. Baranowska - jest projekt, też obowiązuje nas projekt budżetu.

Pani W. Sieńkowska - jeśli mogę pozwolę dodać sobie, że ostatecznym terminem zatwierdzenia budżetu szanowni państwo jest koniec stycznia.

Pani E. Baranowska - wicie państwo, było teraz właśnie szkolenie w RIO 18 listopada i nikt z Gminy Szczanice z radnych nie pojechał na to szkolenie. Właśnie było szkolenie odnośnie projektu budżetu i projektu WPF. Na tyłu radnych, 15-stu radnych nie zgłosiła się żadna osoba, żeby jechać na to szkolenie, a może warto byłoby korzystać ze szkoleń, które prowadzi nasze RIO?

Pani W. Sieńkowska - wpłynął wniosek, przegłosować go musimy.

Poddaję pod głosowanie wniosek pana D. Sokołowskiego o obniżenie kwoty z 69,28 zł za dt do kwoty 64 za dt. Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem wniosku pana D. Sokołowskiego? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał?

Wyniki głosowania: 9 głosów za, 3 głosy przeciw, 1 głos wstrzymujący się. Stwierdzam, że wniosek przeszedł.

Do pkt. 5

Pani W. Sieńkowska - Kolejnym punktem jest projekt budżetu gminy na rok 2014. Państwo otrzymaliście projekt budżetu. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Pan J. Wencel - na komisji będziemy omawiać



Do pkt. 6

Pani W. Sicińska - kolejnym punktem jest informacja wójta o sprawach bieżących gminy. Zanim oddam głos panu wójtowi, chciałam zwrócić uwagę iż zgodnie z §118 statutu gminy pan wójt odpowiada wyłącznie w realizacji zadań podlega radzie. Ja zwróciłam się do pana wójta z prośbą o przygotowanie pisemnej informacji na ten temat, odpowiedź jaką otrzymałam, dałam państwu też. Pan wójt w sposób świadomy nie wykonuje poleceń rady, ignoruje je. Na poprzedniej sesji zwróciłam się do pana wójta o przywołanie do porządku pana radcy prawnego. Pan radca prawna działa jakby, ja przypuszczam, że działa tak jak mu wójt zleci. Musimy przemyśleć i do następnej komisji zastanowić się, bo nie może być taka sytuacja, jaka jest do tej pory. Ja już nie wspomnę o grzecznej prośbie jaką skierowałam do pana wójta odnośnie gabinetu biura rady i przewodniczącej. Proszę państwa kiedy spotykamy się w różnych okolicznościach w urzędzie gminy, to sami państwo wiecie, ruch jak na dworcu. Ja już ostatnio udzielam informacji państwu, którzy przychodzą i mają pytania odnośnie dowodów, bo jak przychodzą, otwierają drzwi i pytają pierwszej osoby, która siedzi z brzegu to ja. Także bardzo proszę o zastanowienie się do następnej komisji i zobaczymy co z tym fantem zrobić. Pana wójta teraz proszę o przedstawienie spraw bieżących od momentu ostatniej sesji, czyli od 23 października o podejmowanych działaniach.

Pan R. Walkowiak - skupię się króciutko, żeby nie rozciągać, bo państwo szczegółów za bardzo nie chcecie słuchać, w związku z tym tylko zasygnalizuję. W tym okresie czasu uczestniczyłem, nie będę wymieniał wszystkich spotkań. Skupię się na najważniejszych sprawach. Jak państwo pamiętacie przez ostatni okres czasu, przez ostatnich 6 lat UM podsumowuje pracę gmin na różnych szczeblach, w różnych kategoriach. 18 listopada byłem na podsumowaniu gmin w rankingu województwa lubuskiego i chciałbym zasygnalizować i państwu przekazać, tak jak to było już podsumowanie w PROW, że w pozyskiwaniu środków z tego programu jesteśmy na trzecim miejscu, natomiast w rankingu gmin całego województwa, ze wszystkich środków pozyskiwanych Gmina Szczaniec zajęła 4 miejsce z kwotą 766,06 zł na jednego mieszkańca, 3 miejsce to była gmina Kolsko, tylko niecałe 24 zł przed nami. Także w innej kategorii prymus innowacyjności Gmina Szczaniec zajęła też egzekwo 4 miejsce z punktacją 6 pkt. Pierwsze miejsce było 9 pkt. Myślę, że to jest podsumowanie też tego i potwierdzenie, że Gmina Szczaniec stara się o środki zewnętrzne. Jak państwo doskonale wiecie, że przyświeca nam tutaj, a przede wszystkim mnie przyświeca priorytet taki, że tam gdzie jest możliwość pozyskać złotówkę, tam staramy się zadanie realizować i tą złotówkę pozyskiwać. Oczywiście nie na wszystko można składać wnioski, nie na wszystkie zadania. Z budżetu, który mamy wykonujemy szereg inwestycji mniejszych, większych, także z własnych środków w 100% budżetowych. Też chciałbym poinformować, że chcemy przystąpić i tu już jutro jest takie spotkanie w PWSZ w Sulechowie dotyczących planów gospodarki niskoemisyjnej. Pewnie będziemy tutaj do państwa wnioskować o podjęcie uchwały o przystąpieniu do tego programu, które poprowadzi w ramach aglomeracji zielonogórskiej firma, która takie palny wykona dla członków Aglomeracji Zielonogórskiej. Jak państwo wiecie, przyjęliśmy uchwałę, że jesteśmy też członkiem tej aglomeracji i byłoby dobrze, gdybyśmy się zdecydowali do takiego programu też przystąpić. Z założenia to jest tak, że jest 85% środków zewnętrznych, unijnych, 15% środków własnych i przewiduje się,



że w ramach tych 15% wkładu własnego byłyby to składki członkowskie. Na dzień dzisiejszy przewiduje się, że gmina nie poniesie żadnych kosztów, że wkład własny byłby ze składek członkowskich. Jutro jest spotkanie, w związku z tym na to spotkanie pojedzie pan Półtorak w moim imieniu, ponieważ ja będę w innym miejscu, bo byłem umówiony już znacznie wcześniej. W związku z tym pełnomocnictwo dostanie ewentualnie gdyby trzeba było podjąć tam na miejscu, że gmina będzie chciała podjąć do tego, podjąć takie zadanie. Oczywiście to będzie w swoim czasie, dostaniecie projekt uchwały i państwo zadecydujecie, to jest organizacyjne spotkanie, w którym zarząd aglomeracji zielonogórskiej chce wysądować ile gmin byłoby za wejściem do takiego programu. Chciałbym od państwa dzisiaj ewentualnie uzyskać odpowiedź czy mamy ewentualnie zadeklarować się na dzisiejszym spotkaniu. Jest to program, który nie będzie nas nic kosztował dotyczący zagospodarowania i zabezpieczenia zgodnie z ustawą. Jest ustawa, która mówi, że każda gmina powinna taki plan mieć. W ramach tego projektu te plany byłyby stworzone dla gmin członkowskich, dotyczące energii niskoemisyjnej prądu, energii odnawialnej, gazu itd. energii, które by funkcjonowały na terenie gminy. Oczywiście my tam nie mamy aż takich wielkich zapotrzebowani jak miasta, ale przydać się może, ponieważ przy jakiegokolwiek termomodernizacji, już jest dodatkowy atut, że gmina taki plan też posiada. Myślę, że jak skończę, to państwo się wypowiedzcie jak mam postąpić. Dotarło do nas do urzędu pismo Wojewody Lubuskiego Jerzego Ostoucha, w związku z energią i płatnościami za prąd. Może przeczytam: w związku z ustawą z dnia 26 lipca 2013 o zmianie ustawy prawo energetyczne i niektórych innych ustaw. Osoby otrzymujące dodatek mieszkaniowy będą miały od 1 stycznia 2014 r. prawo zryczałtowanego dodatku energetycznego. Ustawa Prawo energetyczne wprowadziła nową definicję - odbiorca wrażliwy energii elektrycznej. Jest to osoba, której przyznano dodatek mieszkaniowy, która jest stroną umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży energii elektrycznej zawartej z przedsiębiorstwem energetycznym i zamieszkuje w miejscu dostarczania energii elektrycznej. Dodatek energetyczny będzie przyznawał wójt, burmistrz lub prezydent miasta w drodze decyzji na wniosek odbiorcy wrażliwego energii elektrycznej, do którego należy dołączyć kopie umowy kompleksowej lub umowy sprzedaży energii elektrycznej. Wypłata dodatku energetycznego jest zadaniem z zakresu administracji rządowej. Dodatek energetyczny wypłacają gminy, które będą otrzymywać dotacje celowe z budżetu państwa na finansowanie wypłat dodatku energetycznego w granicach kwot określonych na ten cel w ustawie budżetowej. Minister właściwy ds. gospodarki ogłosi po raz pierwszy do dnia 30 listopada 2013 r. w drodze obwieszczenia w dzienniku urzędowym PR MP wysokość dodatku energetycznego obowiązującą od dnia 1 stycznia 2014 r. do dnia 30 kwietnia 2014 r. Zgodnie z art. 5 g ust 2 gmina składa wojewodzie wniosek o przyznanie dotacji co kwartał w terminie do 15-tego dnia miesiąca poprzedzający dany kwartał. W związku z powyższym gminy powinny złożyć w terminie do dnia 15 grudnia br. do LUW, niezłożenie wniosku w wyznaczonym terminie skutkować będzie brakiem dotacji na dany kwartał. Nie dotarłem jeszcze do szczegółów tego, dlatego tutaj już sugeruję państwu, jeżeli państwo w swoim środowisku widzicie osoby, które kwalifikowałyby się do tego, to można zasięgnąć informacji zasięgnąć z wnioskiem. Jeżeli ktoś nie bierze dodatku, a by się kwalifikował ewentualnie, to my czasu też dużo nie mamy. Zakończyliśmy budowę kładzenia dywanika do przedszkola i ośrodka zdrowia, zadanie zostało wykonane. Jesteśmy przy procedurach zakończenia III etapu kanalizacji. Z innych zadań, które kończymy, tj. procedura zakończenia



drogi w ramach programu przebudowy dróg lokalnych tzw. schetynówek w m. Myszęcín. Zakończenie remontu dwóch mieszkań w Koźminku dla pani Białczak i pani Kozłowiej. Wykonaliśmy też polbruk przed przedszkolem, połączony został z drogą dojazdową do przedszkola. Padają sugestie, że droga między płotami do przedszkola jest wąska, w związku z tym nikt płotów nie będzie rozbierał i jeżeli są problemy, to doskonale państwo wiecie, że jest objazd wokół przedszkola, można dziecko wysadzić i wyjechać, nie trzeba się wracać tą samą drogą, jeżeli komuś jest wąsko, jest możliwość objazdu. Jeżeli trzeba będzie to postawimy tam na skrzyżowaniu, przy wjeździe, ruch jednokierunkowy na tym odcinku i wyjazd za ośrodkiem zdrowia od strony parku. Jeżeli będzie więcej głosów sprzeciwu, to pewnie tak zrobimy. Kiedyś były dziury, błoto, kałuże wody i wszyscy przejechali, dzisiaj chyba za szybko jeżdżą. W ramach remontów w Koźminku, to myślę, że standard tych mieszkań został podniesiony, wykonaliśmy łazienki, prysznice, umywalki, toalety, płytki na podłogach w kuchni, w łazienkach, wymiana drzwi, centralne ogrzewanie. Myślę, że dla tych dwóch rodzin warunki podniosły się. Wykonaliśmy przepust z odpływem wody w Dąbrówce Małej, praktycznie już jest zakończony drugi przepust, ten większy, zostało jeszcze kawałek odmulenia rowu od świetlicy do stawu. W trakcie realizacji są też tam gdzie było robić, to zostały już wykonane drogi dojazdowe z płyt betonowych. Jak państwo wiecie w czterech miejscach, jedna jak się do Szczawnicy wjeżdża po prawej stronie przed stawkiem, gdzie mieszka pani Hoły, Mikoś, druga tak jak ustaliliśmy, dojazdowa z płyt betonowych w folwarku po byłym PGR, aż do spichlerza i mieszkańców, którzy mieszkają tam na wprost. Trzecia i czwarta droga zostały nie całkowicie zrobione ze względu na to, że przed położeniem tych płyt betonowych chcemy wykonać biały montaż sieci kanalizacyjnej. Tutaj od bruku, od drogi jak się jedzie na stację, między panią Wolarską a Borkowskim, ten odcinek drogi, w linii prostej, chcemy wprowadzić w ziemię kanalizację, sieć kanalizacyjną i po wykonaniu tej sieci, gdzie będą wszystkie studzienki, rurociągi, będą już w ziemi włożone, ze studzienek będą wyprowadzenia do przyłączy, że jak będzie robiona kanalizacja na stację, to wtedy tylko nastąpi włączenie się do sieci i już nie będzie trzeba tych płyt betonowych ściągać. Wykonawca, który wygrał przetarg jest na dniach, ostatnią zwrotkę otrzymaliśmy, musieliśmy czekać, ustawowy okres czasu aż przyjdzie ostatnie potwierdzenie od potencjalnych osób, które brały udział w przetargu. Ten etap został zakończony i już umowa została podpisana z wykonawcą na ten odcinek i taki sam odcinek z wyprowadzeniem i przyłączeniami będzie wykonany tutaj jak jest droga na Bolewiny, od pani Baranowskiej do Pana Biernackiego. Po tym montażu droga dojazdowa z płyt betonowych. Wróć tutaj do pana Borkowskiego, bo w lewo skrzyżowanie i w prawo skrzyżowanie, tam już jest ta droga, płyty betonowe zrobiona. Został tylko ten odcinek, który, gdzie kanalizacji nie ma. Jesteśmy poza półmetkiem, wykonawca, który wygrał ten przetarg, przygotowuje już zestaw materiałów, przede wszystkim chodzi o studnie, rury, no i jak pogoda pozwoli, to niebawem zacznie tam budować. Podpisaliśmy umowę na inwentaryzację cmentarzy komunalnych w całej gminie. Ta umowa została podpisana, oczywiście ona będzie realizacją na okres w okresie wiosennym zostanie to zadanie zrealizowane, będziemy mogli w internecie nawet zobaczyć gdzie się znajduje grób naszych zmarłych, którym rzędzić, w której kwaterze, w którym miejscu, będzie podgląd tego pomnika czy grobu, także myślę, że to ułatwi dla niektórych osób, które po raz pierwszy jadą, mają swoich krewnych a nie byli, także łatwiej będzie odczytać, a po drugie nam jako gminie będzie łatwiej pewne rzeczy realizować, no bo

to co dzisiaj jest na tych kartkach, wpisuje się potem do tej książki cmentarnej, też nie rozwiązuje to w pełni i nie zadowala. Oczywiście na pozostałych cmentarzach w gminie jest łatwiej, czytelniej, natomiast w Szcząncu, na cmentarzu komunalnym, ten cmentarz się rozrasta i następują ekshumacje, przenoszenia, chowania, w jednym grobie, dwóch trzech, bo to zależy, czy jest to grób głębinowy, czy jednoosobowy itd., w związku z tym te rzeczy będziemy mieli uporządkowane i też nam pomogą w utrzymaniu tej ewidencji. Oczywiście będzie ewidencja wszystkich cmentarzy. Oprócz tego jesteśmy w trakcie realizacji zadania na cmentarzu komunalnym w Szcząncu, gdzie też wiele było głosów w mieszkańców, gdzie po traktach tych piaszczystych, gdzie są alejki czy przejścia z jednej części na drugą, są problemy, nierówności. W związku z tym podjęliśmy się trudu, żeby zrobić alejki tak jak są bramy do przejścia i jedna alejka, która będzie przecinała te alejki, wykonane będą z polbruku. Podobne, w miarę posiadanych środków, będziemy się przesuwać tam, gdzie jest to możliwe, chociażby od bramy do centralnego krzyża, bo tak praktycznie mają te cmentarze, systematycznie takie alejki będziemy wykonywać. Ze względu na to, że Szczanice jest kilkanaście, kilkakrotnie znacznie większym cmentarzem, został tutaj potraktowany priorytetowo i w pierwszej kolejności i jeśli pozwolą środki, to potem zrobimy następnym i też w Smardzewie kawałek jest zrobiony i trzeba będzie dokończyć do tej bramy. W Opalewie jest nieduży kawałek, w Koźminku, także takimi niedużymi skokami trzeba będzie co rok po trochę zrobić.

Pan D. Sokołowski – pierwsze pytanie odnośnie tego projektu niskiej emisyjności, ja nie ukrywam, że chciałbym poznać szczegóły przystąpienia do tego projektu, na czym miałyby to polegać, jakie zobowiązania, co miałyby to oznaczać, bo w takiej formie, w jakiej pan nam to przedstawił, to ja sobie nie wyobrażam dawać „zielonego światła” na coś, o czym nie mam zielonego pojęcia.

Pan R. Walkowiak - proszę pana, to jest na zasadzie takiej, że gmina albo wchodzi w program, albo nie wchodzi. Zostanie wyłoniona firma przez zarząd aglomeracji zielonogórskiej, która w imieniu gmin będzie wykonywała opracowania i w trakcie opracowania takiego planu dla każdej gminy będą przyjeżdżali przedstawiciele, którzy tutaj będą wypytywali o informacje, które są niezbędne. Jeżeli pan chce więcej wiedzieć, zapraszam jutro na spotkanie do Sulechowa o godzinie, może pan jechać, nie ma problemu, czy ewentualnie proszę wydelegować jakiegoś członka ze swojego klubu. Proszę sobie zapisać, będzie w dniu 28 listopada o godz. 13.00 w Sulechowie w PWSZ. Celem spotkania jest zaprezentowanie samorządom należącym do stowarzyszenia elementów, które mogłyby zostać objęte dofinansowaniem oraz zasad przygotowania aplikacji. Wniosek byłby przygotowywany dla aglomeracji zielonogórskiej we współpracy z lubuskim klastrem energetyki odnawialnej i efektywności energetycznej oraz agencją rozwoju regionalnego w Zielonej Górze. W ramach projektu można otrzymać dofinansowanie m.in. na opracowanie bądź aktualizację planu gospodarki niskoemisyjnej dla gminy wraz ze stworzeniem w gminie bazy danych pozwalającej na ocenę gospodarki energią w gminie oraz inwentaryzację emisji gazów cieplarnianych. Szkolenia dla pracowników gmin na temat problematyki związanej z tworzeniem i wdrażaniem planów gospodarki niskoemisyjnej, a także informowanie i promocja

zapisów wynikających z tych planów. Opracowanie elementów wykorzystywanych w opracowanych lub aktualizowanych planach zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i gaz lub ich założeń. Każda gmina należąca do aglomeracji, chcąc przystąpić do projektu, musiałaby podjąć uchwałę rady akceptującą przystąpienie do opracowania planu na jej terenie. Dlatego też chcemy na spotkaniu poruszyć wszelkie kwestie związane z aplikacją tak, aby samorząd w krótkim terminie mógł podjąć ostateczną decyzję o przystąpieniu bądź nie przystąpieniu do projektu. Z uwagi na termin złożenia wniosku do 31 grudnia 2013 r. mamy ograniczony czas na podjęcie stosownych uchwał przez samorządy. Warunki finansowe w ramach omawianego konkursu to: 85% dofinansowanie, 15% wkład własny stowarzyszenia, środki przewidziane z opłaty wnoszone przez członków na współfinansowanie projektów stowarzyszenia w roku 2014, zgodnie z podjętą uchwałą walnego zebrania członków. Gminy nie będą ponosić żadnych dodatkowych kosztów finansowych. To jest wszystko, co ja panu mogę przedstawić, jeżeli panu to jest mało, to jutro zapraszam na spotkanie.

Pan D. Sokołowski - ja mam propozycję, bo ja nie jestem zatrudniony na etacie w gminie i niech pracownik pojedzie, niech się dowie i nam później przedstawi szczegóły na komisji, będziemy rozważać, czy nam jest to potrzebne.

Pan J. Błażków - pan, panie wójcie mówił o płytach betonowych na tych drogach bocznych, czy będzie brane pod uwagę Nowe Karcze, bo tam też jest tragedia z tą drogą. Tu jest przedstawiciel Nowych Karczy i może powiedzieć.

Pan R. Walkowiak - staraniem naszym, z chwilą, kiedy była budowana autostrada A2, gdybyśmy nie stanęli na wysokości zadania, to droga brukowa byłaby taka jaka była. Udało nam się poprzez różne rozmowy prowadzone też przy udziale starostwa powiatowego zrealizować, że został tam położony dywanik asfaltowy od skrzyżowania do Nowego Karcza. Ja rozumiem jaki odcinek pan mówi i bynajmniej na 2014 rok w budżecie raczej chyba nie będzie tego zadania, ze względu na to, że środki są ograniczone, zmniejszone, jak państwo wiecie, prawie 1 mln zł. mamy mniej, w związku z tym do podziału i na inwestycje jest znacznie mniejsza liczba środków, a te drogi, to realizujemy prawie w 100% z własnych środków i jeżeli będzie konieczność, to tam gdzie są dziury, to trzeba będzie dowieźć żużla, czy jakiegoś tłucznia, żeby wyrównać ten odcinek dojazdowy, to 400 m.

Pan D. Sokołowski - odnośnie jeszcze tej drogi do przedszkola, bo mówi pan, że ktoś tam zwracał uwagę, że ona jest za wąska, nie wiem czy to taki już standard jest pana, że ktoś jak przyjdzie i coś przedstawi, że coś jest nie tak, albo zgłosi jakieś uwagi, to pierwsza reakcja jest taka, że jak nie chcecie tak, to zrobię wam tak, postawię wam znak i będziecie jeździć dookoła. Czy taka powinna reakcja gospodarza, nie powinien pan pójść, zobaczyć, z kimś kompetentnym sprawdzić, czy coś się da zrobić, czy nie da się zrobić, wytłumaczyć. Ja wiem, że zawsze można powiedzieć, że jak nie będziecie chcieli tak, to zrobimy wam gorzej, postawimy wam znak droga jednokierunkowa i będziecie krążyć w kółko, chyba nie tędy droga.

Pan R. Walkowiak – nie jest moją żadną złą wolą, tam jesteśmy ograniczeni płotami proszę pana, jest płot z jednej strony i z drugiej strony jest. W związku z tym droga jest takiej szerokości a nie innej. Jeżeli aż taki jest problem, bo jest tam zatoczka zrobiona przy byłym szambie, jeżeli ktoś nie chce jechać dookoła, bo większość tych osób, które przywożą dzieci, to jadą z tyłu dookoła i wyjeżdżają z powrotem na drogę koło parku i jadą albo w lewo albo w prawo. Jeżeli ktoś chce poczekać i wrócić tą samą drogą, to jest zatoczka i jeżeli ktoś się pokaże z naprzeciwka, to ile ten samochód jedzie od momentu kiedy się ukaże na wjeździe do przedszkola? 15 sekund? Wybaczcie, żeby ewentualnie 15 sekund nie poczekać w tej zatoczce, która jest po lewej stronie przy wjeździe.

Pan Józef Wencel - ja jeszcze odnośnie tej drogi, panie wójtce, pan jednak swoje trzyma. Ta droga ma 5,85, stoi na tej drodze słup, jakbym ja robił tę drogę i wylewał asfalt, to bym się pierw przyglądał ile na ma szerokości, jak. Położył pan wąski pasek i rzeczywiście trzeba z tego zakrętu czekać i tam, jeździłem tą drogą i się czeka. Tak jak pan Sokołowski powiedział, trzeba było popatrzeć i z boku tego tłucznia ponasypywać.

Pan R. Walkowiak – ja powiem panu tak, przecież jak robiliśmy, to pan tam przychodził, pan tam był, kiedyśmy robili, kiedyśmy przygotowywali, nie pan nie mówił, a teraz kiedy zostało zrobione, to pan mówi. Był pan i ja wieczorem byłem jak wylewali i przed przygotowaniem.

Pani Maria Lewandowska - ja nie spotkałam się z sytuacją, żeby ktoś narzekał, że coś błędnie jest zrobione, czy źle. Od 25 lat jeżdżę tą drogą i ta droga taka jaka była, taka jest i ja nie wiem w czym jest problem, bo szerokość drogi taka jaka była taka jest. Jedyne co rodzice mówią, to to, że jest teraz taka droga, że jeżdżą za szybko, ale to, że jeżdżą za szybko, to nie jest wina drogi, tylko rodziców jeżdżących po tej drodze. Przecież wiele razy to było tak, że jeżeli się wjeżdżało na tą drogę prostą, ktoś widział, to się przeczekalo, jeden, drugi przeczekal i tak jest, także ja nie wiem w czym jest problem.

Pan D. Molicki – w związku z tym, że została zniszczona ta droga prowadząca do budynków 50c i 50d, dalej do Małej, czy jest planowana jakaś naprawa, w związku z tym, że pogoda jest taka jaka jest, a mieszkańcy mają problemy, żeby dojechać do posesji.

Pan R. Walkowiak - dowieziemy, znamy problem, zobaczymy jakie to są koszty i jeżeli w tym roku wygenerujemy jakieś środki, to małym nakładem możemy coś tam zrobić, ale tam nie ma możliwości, żeby większe środki zagospodarować z tego względu, że kończy się budżet.

Pan D. Molicki – ale w przyszłości, tam można by było pomyśleć na temat tych płyt betonowych, bo kanaliza jest już położona.

Pan R. Walkowiak - widzicie państwo, ten system zdał egzamin. Ludzie są zadowoleni, no jest sucho, można jechać na rolkach i rowerem i systematycznie będziemy się przesuwać.

Pan D. Molicki - czyli w chwili obecnej, w okresie zimowym.

Pan R. Walkowiak - w tym momencie te newralgiczne dziury możemy podsypać, by przejechać spychem, koparką, żeby lekko zniwelować, to jest jeszcze realne, chyba, że mróz tak złapie, że już nic się nie robi. Płyty betonowe, to są inwestycje, to co dzisiaj robimy te kawalki, to jest ok 200 tys zł., to nie są małe pieniądze, żeby wygenerować.

Pan D. Sokołowski - jeszcze tak krótko odnośnie tej drogi nieszczęsnej, to nie chodzi o to, że jest problem z drogą, droga jest i dobrze, że jest zrobiona i to też nie musi na zasadzie realizacji projektu, czy planowania jego, wcale nie jest powiedziane, że jeżeli ta droga była wąska i była za wąska, to ona ma być dalej za wąska, tylko zmienimy nawierzchnię. To jest kwestia tego, żeby przemyśleć co da się zrobić, żeby poprawić to, skoro już realizujemy inwestycje. I to chodzi o to, nikt nie ma problemu do drogi.

Planuje się przykładowo te 60 tys. na wydatki inwestycyjne cmentarzy i tak jak pan nam to przedstawił na wirtualne cmentarze na terenie gminy, że sobie znajdziemy w internecie, co gdzie, jak. To są małe cmentarze na terenie naszej gminy, wszystkie. Ruch tam jest tylko jeden dzień w roku wzmożony, ja nie mówię, że to jest bezsensowna inwestycja. Tutaj możemy sobie zaplanować 60 tys., ale tragedią jest jak się obniża jakieś podatki i opłaty. Ja bardziej skłaniam się ku temu, żeby póki co wspierać bardziej tych, którzy żyją i chodzą po tej ziemi.

Pan R. Walkowiak - jeżeli my obniżymy wkład do tego wspólnego garnka, to nie zrobimy nic, bo każdy grosz jest na wagę złota.

Pan D. Sokołowski - ja nie potrzebuję wirtualnego cmentarza.

Pan R. Walkowiak - pan nie potrzebuje, ale inni potrzebują i inni są innego zdania.

Pan E. Dudek - powtórzę jeszcze raz pytanie i ponawiam, bo od 8 lat pada na tej Sali i zadam jeszcze raz. Czy doczekamy się chociaż tego 30-metrowego odcinka na tym łuku do cmentarza? Tam cudem jest, że nic się nie stało i nikt nie ucierpiał.

Pan R. Walkowiak - rozmowy były prowadzone i były dość mocno zaawansowane, nawet pan starosta wyraził zgodę na budowę chodnika aż do cmentarza, miał być wymieniony cały chodnik, rozmawialiśmy w pierwszym półroczu. Natomiast jak państwo widzicie, jak w każdym budżecie są niespodzianki, które wynikają w trakcie, też im wynikły dodatkowe rzeczy w oświacie i musieli wyłożyć dodatkowe pieniądze, czy pozyskać te pieniądze skądś, żeby tam załatać dziurę oświatową. My byliśmy skłonni dolożyć się do tego chodnika, przez całe Opalewo aż do cmentarza. Jestem po telefonicznej rozmowie z panem starostą, w tym tygodniu jesteśmy umówieni na spotkanie, jeżeli ono się nie odbędzie do końca tego tygodnia, to na początku następnego i ten temat będzie pierwszy. W ramach schetynówek, zostały złożone dwa wnioski przez starostwo, jeden na tą drogę sulechowską koło Chrystusa i Tesco i nasz wniosek na drogę w Szczañcu. No niestety wiadomo, droga w Świebodzinie jest drogą



bezkonkurencyjną, bo i turystyka i duży market, droga S3, oni mieli dodatkowe kryteria, dodatkowe punkty i ich wniosek przeszedł. Nasz wniosek, gdyby nie zabrał minister transportu środków, które były w ramach schetynówek zaplanowane, bo miało być 20 mln. na dofinansowanie, a zostało tylko 5, bo 15 zostało zabranych w ramach oszczędności centralnych przez ministerstwo transportu. Gdyby nie było zabrane, my jesteśmy na drugim miejscu poza pulą, za kreską, gdyby środki nie były zabrane, też bylibyśmy beneficjentem i byłyby dwie inwestycje przez starostwo realizowane i ta w Świebodzinie i ta w Szcząncu. Nasza inwestycja stoi pod znakiem zapytania, bo stoi w puli rezerwowej następny w kolejce, z tego co się widzi, że premier i ministerstwo nie planują do tej puli dołożyć. Do tego tematu wróć na tym spotkaniu z panem starostą, do tej drogi, ze względu na to, że nie będzie realizowana droga w Szcząncu, że dobrze byłoby, żeby w budżecie znaleźli jakąś kwotę i na ten chodnik w Opalewie zrobić. Jeżeli znalazłyby się w naszym budżecie jakieś środki, to moglibyśmy w jakimś procencie partycypować. Była dobra wola, wyszło tak jak wyszło, państwo w budżecie domowym też macie czasami nieprzewidziane wydatki i odkładacie na następny rok. Jeżeli chodzi o ten mur, co się przechyla, to myślę, że na drugi rok w ramach środków i trzeba będzie ewentualnie zrobić na całej długości płot panelowy, od jezdni, na całej długości plus te ścieżki do krzyża do bramy wyjściowej, to będziemy tak sukcesywnie do tego podchodzić.

Pan Ł. Dudek - już nie chodzi o ten sam chodnik, bo to już od 8 lat się mówi i tylko się pytają kiedy i się mówi w przyszłym roku i to się tak ciągnie. Kwestia jest teraz tego zakrętu, bo jak jadą dwa samochody, to naprawdę cudem jest, że jeszcze nic się nikomu nie stało.

Pan R. Walkowiak - to jest zadanie własne powiatu i powiat powinien w 100% zrobić to sam, ale wiecie jak jest sytuacja, jak się coś dołoży, to łatwiej potem coś zyskać. Do naszych zadań drogowych i innych nikt nam dokładać nie chce. Tak to jakoś jest.

Pani W. Sieńkowska - w kwestii pytań dotyczących budżetu, to będziecie mieli komisję i wtedy wszelkie wnioski poskładacie.

Do pkt. 7

a)Pani W. Sieńkowska - przechodzimy do podjęcia uchwał i pierwsza uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2014 r. na terenie Gminy Szczaniec.

W związku z przegłosowanym wnioskiem i obniżeniem do kwoty 64 zł za dt, w uzasadnieniu, bardzo chciałabym poprosić panią skarbnik, tutaj procent obniżenia stawki lokalnej względem stawki ustawowej wynosi? I obniżenie stawki lokalnej za 2014 do 2013, bardzo bym prosiła o przeliczenie.

Ogłaszam 5 minut przerwy w celu przeliczenia tych procentów.

Po przerwie.



Pani W. Sienkowska – proszę o dokonanie poprawki w projekcie 64 zł za dt i w uzasadnieniu też 64 zł i w miejscu obniżenia stawki lokalnej względem stawki ustawowej wynosi 8,35%, natomiast procent obniżenia stawki lokalnej na rok 2014 względem roku 2013 to 9,38%.

Pan R. Walkowiak - proszę państwa jest ok. 7600 ha, o 10 zł pan radny Sokołowski chce obniżyć, to jest 76 tys. mniej, w stosunku tylko tych 10 zł. Jeżeli teraz zrobimy tą ustawową stawkę, to trzeba pomnożyć 7607 do ustawowej to jest 13,20, to jest ponad 100 tys zł mniej, obniżamy w stosunku do ustawowej stawki proponowanej przez p. Sokołowskiego, ponad 100 tys. zł. mniej. Państwo musicie mieć świadomość, że budżet od tego roku jest rygorystycznie, że muszą dochody i wydatki bieżące muszą się zbilansować. Oprócz tego powtórzę to jeszcze raz, że gmina będzie miała ponad 100 tys zł. mniej na realizację różnych inwestycji, a za dwa lata po 2014 r. państwo będziecie może w radzie i będziecie też 100 tys zł mniej. Jak sobie chcecie, proszę bardzo, jeżeli to ma służyć stagnacji Gminy Szczaniec i braku rozwoju, to ja dziękuję bardzo za takie posunięcia. Wy gotujecie rozwój dla swoich dzieci i wnuków, gotujecie rozwój tej gminy, albo ją stopujecie i przystopujecie, albo po prostu weźmiecie naprawdę żeby kierunek był obrany prorozwojowy i żeby gmina się rozwijała. Może ktoś z was będzie za dwa lata rządził w tej gminie i się spotka z tym co robimy i jakie decyzje podejmujemy. Ja dodam jeszcze dokładniej, panie Sokołowski, 10 zł od ha, rolnik, który ma 10 ha, 50 razy 10 zł, tj. 500 zł w skali roku i jeżeli ma gospodarstwo 50 ha, to proszę podzielić te 500 zł przez 12 m-cy, to od całego gospodarstwa wydać musiałby 500 podzielić przez 12 jest 42 zł. 42 zł od gospodarstwa 50 ha zapłaciłby mniej, czy te 42 zł spowoduje, że to gospodarstwo się rozpadnie, że ono zostanie zlikwidowane? Mając te pieniądze wszystkich rolników, i tych, którzy mają setki i tysiące ha, bo tacy są też na terenie gminy. ja nie wiem, czy któreś gospodarstwo za 42 zł padnie. Ale my za te 100 tys., jeżeli udałoby się w jakiejś dziedzinie pozyskać, to możemy nawet za 300 tys. robić inwestycje.

Pan L. Dudek - ja pamiętam jeszcze parę lat wstecz, paręnaście, na przykładzie Opalewa, bo nie wiem jak w innych wioskach to funkcjonowało, praktycznie każde gospodarstwo, każdy dom zajmował się hodowlą trzody chlewnej, bydła i to w dość dużym stopniu, teraz nikt prawie nie trzyma, bo się na tym nie wychodzi, nie opłaca. Podatki, opłaty cały czas, jak nie za śmieci to za tamto, simamto, doprowadziły do tego, że trzeba rezygnować z tego. Ja wstrzymuję się od głosowania, żeby nie było jakiś podtekstów, że w imieniu własnym, nie będę głosował.

Pani W. Sienkowska – odczytała treść projektu uchwały.

Pan D. Sokołowski - można wyliczać, że to jest 40 zł, ale tak jak chociażby pan Łukasz mówi, to działa na tej zasadzie, że tu jest 40 zł, potem najdroższą kanalizację na terenie Polski proponujemy ludziom, opłaty 100 zł, później śmieci jedne z najdroższych, to jest kolejne 50, robi się z tego 200-300 zł i wtedy robi się problem. Jak ktoś zarabia 1100-1200 zł, to nie ma z czego żyć i nie ma z czego funkcjonować i na tej zasadzie to jest. Pan zaś z swojej strony będzie miał pierwszy raz w swojej karierze możliwość wykazania się, żeby pomimo to inwestycje przeprowadzić na terenie gminy.



Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta stanowiącej podstawę wymiaru podatku rolnego na 2014 r. na terenie Gminy Szczanice została przyjęta większością 8 głosów, dwa głosy przeciwne, 3 głosy wstrzymujące się i otrzymuje Nr XXXVII/220/13.

b) W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XXXVII/221/13.

c) W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Szczanice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w 2014 r.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie uchwalenia rocznego programu współpracy Gminy Szczanice z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie w 2014 r. została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XXXVII/222/13

d) W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr 1/4/10 w sprawie powołania stałych Komisji Rady Gminy.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały Nr 1/4/10 w sprawie powołania stałych Komisji Rady Gminy została przyjęta większością 11 głosów, 2 głosy wstrzymujące się i otrzymuje Nr XXXVII/223/13.



D) W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec.

Kolejny wniosek, który wpłynął Pana D. Sokołowskiego, pozwólcie, że odczytam. Szanowna Rado, w związku z planowaniem budżetu na rok 2014 składam wniosek o ustalenie stawki za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec w kwocie 9 zł (brutto). Wnoszę aby stawkę tą ustalić na powyższym poziomie wliczając w nią stosowną dopłatę, oraz obowiązującą stawkę VAT. Powyższa stawka obowiązywać będzie od 1 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2014 roku. Wniosek uzasadniam koniecznością odciążenia mieszkańców Gminy, którzy w znacznej większości nie radzą sobie z narzuconymi opłatami. Jednocześnie uznając za niedopuszczalne przierzucanie odpowiedzialności i kosztów na mieszkańców za podejmowanie błędnych decyzji związanych z kontynuacją budowy kanalizacji na terenie Gminy Szczaniec.

Pani E. Baranowska - muszę państwu od razu na początku powiedzieć, że nie ma czegoś takiego jak dopłaty w budżecie gminy do ścieków. Dopłaty gmina może przekazać jedynie przedsiębiorstwu wodno-kanalizacyjnemu, tj. ustawa o zbiorowym zaopatrzeniu wody i odprowadzaniu ścieków. Tą uchwałę, którą państwo mieliście pierwotną, mieliście dopłaty, jest nieprawidłowa, dostaliście państwo poprawioną uchwałę, w której zatwierdza się taryfę i na wniosek wójta taryfę zatwierdza się do końca roku. Nie ma czegoś takiego jak dopłata do ścieków, jeżeli ścieki prowadzi gmina.

Pan D. Sokołowski - to jest ustalenie stawki, bez uchwały. Propozycja wójta nie była taka, bo powiedzmy sobie szczerze.

Pani E. Baranowska - ale ja nie skończyłam, proszę mi nie przerywać. Jeżeli państwo uchwalicie uchwałę w sprawie dopłat, to na pewno ta uchwała trafi do RIO i do LUW, RIO tą uchwałę całkowicie uchylili. Jest uchwała z RIO z Gorzowa, gdzie jedna z gmin chciała dopłaty do ścieków zrobić i RIO całkowicie tą uchwałę uchylilo. Nie wiem, jeżeli państwo zatwierdzicie tą uchwałę, która jest w tej chwili w sprawie stawek, nie wiem jak do tego podejście LUW, po prostu nie wiem, nie wiem czy ją przyjąć, czy jej nie uchylili.

Pani W. Sieńkowska - mówi pani o uchwale zaproponowanej w formie, jaką mamy tutaj.

Pani E. Baranowska - tak, bo kalkulacja, zapisy księgowe są jakie widać, a co innego jest proponowana stawka przez wójta. Zapis jeszcze jest w tej ustawie o zbiorowym odprowadzaniu ścieków, że jeżeli Rada Gminy nie podejmie uchwały w terminie, o którym mowa w ust. 5, taryfy zweryfikowane przez wójta wchodzi w życie po upływie 70 dni od dnia złożenia wniosku o zatwierdzenie taryf. Wszystko na ten temat.

Pan R. Walkowiak - jasno sprecyzowaliśmy na komisjach wspólnych, że nie podnosimy ani za wodę, ani za ścieki, doskonale wicie, że i tak musimy dołożyć z budżetu do ścieków, bo wg kalkulacji państwo wiecie jak jest. A to co proponuje radny Sokołowski, to spowoduje znowu następne powiększenie, że trzeba byłoby wyłożyć dodatkowe środki prawie o 55 tys. zł., może i więcej, w zależności od tego ile ścieków popłynie do Świebodzina. Ok. 55 tys. zł., to co zakładamy i tu znowu populistyczne działanie pana radnego. Skąd te pieniądze brać z budżetu? Już dopłacamy z budżetu do wszystkiego i do wody dopłacamy, do ścieków dopłacamy i teraz państwo chcecie, żeby obniżyć, to trzeba następne 55 tys. zł. Policzylem różnicę, którą my proponujemy 10,77 brutto, a netto 9,77 zł i jeżeli z tej mamy obniżyć o

1,77 zł, to proszę obliczyć sobie, proste liczenie, ilość metrów sześciennych i trzeba z skądś zdobyć te 55 tys., a może i więcej.

Pan D. Sokołowski – wszystkie gminy na terenie naszego powiatu dopłacają do metra sześciennego.

Pani E. Baranowska - nie gminy dopłacają, tylko gmina dopłaca spółce.

Pan D. Sokołowski - no to spółki dopłacają, nie ważne kto dopłaca.

Pani E. Baranowska - ja tylko mówię jaka jest możliwość.

Pan D. Sokołowski – ja nie mówię o uchwale, tylko jeżeli nie może być uchwała, która zapewni dopłaty, to będzie uchwała, która wprowadza stawkę.

Pani E. Baranowska - może być jeszcze tak, że jeżeli LUW nam tą uchwałę nie ustali na 9,97, to niestety zatwierdzimy proszę państwa stawkę, która wychodzi z kalkulacji. RIO na pewno uchyli, tego możecie być pewni.

Pan R. Walkowiak - to nie jest tak, że u nas taryfa wychodzi taka, a nie inna. Ja przytoczę np., bo już to kiedyś sobie ściągnąłem jakie są stawki, np. Gmina Białogard za ścieki 31,73 zł, Gmina Grzmiąca 26,04 zł, Gmina Barbice 26,72, Gmina Biały Bór 18,15, Gmina Sulików 20,30, Gmina Platelówka 20,30, Gmina Mysłakowice 18,20, Gmina Tychowo 17,01, Szklarska Poręba 15,56 i tak mogę wymieniać. Mogę w Internecie ściągać i sobie porównać, wodę porównać, ścieki porównać. Są też mniejsze stawki, nawet w naszym województwie Gmina Witnica 12,44, Lubrza 12,79, Trzebiel 9,90 zł. Gmina Trzebiele, z tego względu, że ma własną oczyszczalnię, to z tego względu też ponosi sobie, bo pewnie rzeczy może nie wprowadza do kosztów, które wynikają z tego. Gmina Świebodzin nas kalkuluje tak jak spółkę, gdzie wlicza do kosztów wszystkie rzeczy związane z eksploatacją. Chcieliście państwo szczegółową kalkulację na zebraniach wiejskich, w związku z tym wystąpiłem do pana Ciesielskiego o szczegółową kalkulację. Chcieliście, to taką macie.

Pan Dariusz Molicki – ale to była kara za wystąpieniem z wnioskiem?

Pan R. Walkowiak - jaki wniosek?

Pan D. Molicki - pan wójt powiedział na komisjach, że to przez mieszkańców Myszęcina i Ojerczyc, rzucając pewne nazwiska, że to przez nich podniesiono tak wysoko stawki. Przepraszam, to jest kara za to, że ktoś chce wiedzieć dlaczego stawki są takie wysokie?

Pan R. Walkowiak - proszę pana, pan Ciesielski w pierwszym półroczu 2012 r. zrobił taką wstępną kalkulację, którą udało nam się wynegocjować w kwocie 7,74 i na zebraniach pod koniec tego roku 2012, byłem na zebraniach w Myszęcinie i w Ojerczycach. Jeżeli chcecie, to mogę po nazwiskach powiedzieć, kto się tak bardzo domagał, nie byłem ja sam na tych zebraniach.

Pan D. Molicki - ale wymagaliście, że ma być dokładna, szczegółowa kalkulacja. Czyli przedstawiciele z firmy z oczyszczalni ścieków, to co ona zaniżyła, nie wiedziała jakie są realne koszty tego? Oni po prostu chyba chcieli wprowadzić nas w błąd podając niższe stawki, abyśmy podpisali z nimi umowę.

Pan R. Walkowiak - proszę pana, tam była też niższa stawka, po negocjacjach udało nam się obniżyć o 15%, ale w momencie, kiedy my się domagaliśmy szczegółowej, bo tamta nie była taka szczegółowa, skoro my się domagaliśmy jako społeczeństwo, to nam wyliczyli z ołówkiem w rękę do 1 grosza licząc wszystko. Proszę bardzo, kalkulacja jest do wglądu, ja mogę państwu przedstawić. Spółka ma prawo swoją stawkę przeznaczyć na takich odbiorów jak my, Trzciel. Z chwilą, kiedy my wystąpiliśmy o szczegółową kalkulację, to ZWKiU podszedł do tego w znacznie rygorystycznym stopniu, że nie dał nam pewnych upustów, nie zrezygnował z żadnego składnika, tylko wszystkie składniki, jakie skalkulował w stawce dla Świebodzina, takie same kalkulacje składników stałych i zmiennych też wprowadził do tej stawki i dał nam 9,32 brutto.

Pan D. Molicki - ja powiedziałem to, co myślę, że uważam, że to jest kara za to, że ludzie zwrócili się o wycenę.

Pan R. Walkowiak - ja wykonałem wolę mieszkańców.

Pan D. Molicki - panie wójcie prosiłbym, żeby nie wprowadzać jakiś wrogich nastawień wśród mieszkańców, bo wychodzi na to, że ludzie ze Szczawnicy płacą przez nas z Myszęcina czy Ojerczyc. Wydaje mi się, że przedstawiciel z wodociągów początkowo zaniżył.

Pan R. Walkowiak - to jest spółka, ona ma prawo na zasadzie umowy cywilno- prawnej i proszę pana do dnia dzisiejszego nie zgodziłem się ani z pierwszą taryfą 7,74 ani nie zgodziłem się z tą, która jest 9,32, nie podpisałem do dnia dzisiejszego z nimi umowy. Chcieliśmy oddać tą sprawę do UOKiK, ale ze względu na to, że radni zablokowali mi wydawanie pieniędzy na obsługę prawną, w związku z tym zrezygnowałem i nie podjęliśmy decyzji o wystąpieniu do UOKiK.

Pan D. Molicki - jeszcze jedno, tak jak rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji, czy jakieś rozmowy z Gminą Trzciel są prowadzone w sprawie oczyszczalni?

Pan R. Walkowiak - to jest tak, Gmina Trzciel, jak nie zaczniemy rozmawiać w tej kwestii co dalej z tym zadaniem, to żebyśmy się nie obudzili z ręką w nocniku. Gmina Trzciel podjęła kroki, żeby opracować kalkulację kosztów w 4 wariantach. Rozmawiałem z panią Burmistrz w piątek, bo zaproponowałem, że z panem Ciesielskim chcemy się spotkać. Ja już od miesiąca próbuję się spotkać z panem Ciesielskim w sprawie stawki i odpowiedział mi, że dopóki gmina nie zatwierdzi stawki, którą on proponuje, to on na ten temat w ogóle nie będzie rozmawiał. Pojechałem wobec tego do pana Burmistrza, ale był zajęty i rozmawiałem z panem Wiceburmistrzem Tomalakiem w sprawie, żeby mi uchylił chociaż rąbka tajemnicy jaką planują tą taryfę, bo przecież my do budżetu musimy się przygotować i będziemy musieli zagwarantować w budżecie. Pan Tomalak też mi nie odpowiedział i powiedział, że dopóki nie będzie zatwierdzone przez komisję, to ja ci nic nie mogę powiedzieć. Na dzień dzisiejszy wiem tyle, że Świebodzin chyba o dwa grosze tylko podniósł. W Świebodzinie jest tak, że jak na komisji jest podjęte, to już przechodzi, u nas trochę inaczej jest, ale to już inna strona medalu. My jesteśmy uzależnieni od ZWKiU od pana prezesa Ciesielkiego jak sobie tą stawkę ustawi. Jeśli nic się nie zmieni, to będziemy prowadzić rozmowy, żeby coś zmniejszyć z tego tytułu. W poniedziałek dzwoniłem do pana prezesa, żeby się spotkać, miał kontrolę, we wtorek próbowałem, to się okazało, że poszedł do lekarza i jest chory i do końca tygodnia go nie będzie. Jestem umówiony też z panią burmistrz z Trzciela z panią Bobrowską, że jeżeli pan prezes wyrazi zgodę, że jak wróci już, to chcemy jechać i rozmawiać w tej sprawie. Jeżeli chcemy rozmawiać z panem Ciesielskim, to pan Ciesielski

wysyła nas do ratusza, do pana burmistrza. Idziemy do pana burmistrza, to wysyła nas do pana Ciesielskiego, bo on jest tam władny i jest tam prezesem. Ja zapraszałem pana radnego Sokołowskiego, żeby przyszedł, przeszedł sobie teczkę korespondencji, bo to nie tylko korespondencja jest. Na tych spotkaniach była pani burmistrz, jeszcze poprzedni burmistrz Kaczmarek był, pani Bobrowska, spotykaliśmy się nie tylko w gronie 3-4 osobowym, byli też pracownicy urzędu, był pan Koral też na niektórych spotkaniach. My rozmawiamy w ten sposób, ale decydujące słowo należy do zakładu wodociągów i kanalizacji i to co oni nam narzuca, to nie mamy innego wyjścia. Albo przyjmujemy i zrzucamy im ścieki, albo podejmujemy inną strategię i inne zadanie, które może być perspektywiczne. Wróć do tego, co Trzciel podjął. 4 m-ce temu czy 5, zlecił zadanie chyba 4 wariantów, jeden wariant, to budowa własnej oczyszczalni ścieków w Brójcach, drugi budowa wspólna dla Gminy Szczaniec i Trzciel, trzeci wariant, ścieki do Świebodzina, tak jak idą i czwarty, przeprowadzenie ścieków z tych wiosek, które miałyby iść do Świebodzina, przeprowadzenie ich do Trzciela. Prosiłem, że jak będzie spotkanie, to miała mi przywieźć te ich wyliczenia i pytam jak z tych rozmów rady wynikają pewne sprawy. Wysądowałem w tej rozmowie telefonicznej, że w związku z różnymi tutaj perypetiami m.in. też i w środowisku, gmina Trzciel zastanawia się czy z gminą Szczaniec podjąć działanie, nie jest to jeszcze przesądzone, ale duże prawdopodobieństwo jest, że będą chcieli pójść swoją drogą. To nie jest jeszcze rozstrzygnięte, ale duże. Jak jest ścieków dużo, do koszty stałe rozkładają się na dużą ilość i zasadna byłaby rozmowa między Gminą Szczaniec i Trzciel o jednej wspólnej oczyszczalni, bo zamiast ścieków 50 tyś, będzie przykładowo 150 tyś. wtedy te koszty się rozkładają. Ja już rozmawiałem, żeby zrobić wspólną wycieczkę do Łagowa, gdzie piękna nowoczesna oczyszczalnia powstała, koszty tej oczyszczalni, to jest w granicach 2,50 -3 zł, tak mi wójt mówił. Jakbyśmy chcieli jechać, bo już wspomniałem na komisji, to możemy pojechać.

Pani W. Sieńkowska - ale na komisji podjęliśmy decyzję, że pojedziemy.

Pan R. Walkowiak - ja przekazałem pani Bobrowskiej, żeby ze swoimi radnymi też porozmawiała, jak przekaże im i będą mieli taką wolę, to zrobimy wspólny wyjazd, żeby się spotkać i nie jeździł każdy sobie i wtedy może będzie możliwość usiąść przy jednym stole i porozmawiać z nimi.

Pani Dorota Kotwica - mieszkanka Myszęcina - szanowni państwo radni, już płacemy i rozmawiamy ile to my wywalamy pieniędzy, mieszkańcy, ile płacimy za ścieki. Mamy dobrą oczyszczalnię na miejscu, kilometry rur za miliony wybudowane do Świebodzina, teraz rozmowa o kolejnych kilometrach w drugą stronę, do Trzciela. Ja was bardzo proszę, po gospodarstwu, panie Ludwiku.

Pan D. Sokołowski - dla rozwiania wątpliwości, po raz kolejny, tutaj dla pana Darka, bo jego jeszcze wtedy nie było w radzie. Prezes Zarządu Leon Ciesielski pisze: wyliczenia takiego dokonano na wyraźne życzenie pana wójta Gminy Szczaniec, gdyż nie przyjął naszej pierwotnej decyzji uproszczonego rozliczenia za zrzut ścieków do kanalizacji sanitarnej stanowiącej własność ZWKiUK po cenach ustalonych zgodnie z ustawą o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków przez radę gminy Świebodzin i pomniejszoną o 15%, biorąc pod uwagę tzw. hurtowość, jak to miało miejsce w poprzednim roku. W związku z tym musieliśmy dokonać szczegółowego zestawienia ilości przepływających ścieków sanitarnych oraz kosztów utrzymania i eksploatacji urządzeń przesyłających ścieki sanitarne z tego kierunku. W wyniku tego działania cena przesyłu m³ na odcinku, z którego korzysta Gmina Szczaniec okazała się wyższa od ceny obowiązujące w Gminie Świebodzin

ustalanej na podstawie globalnych kosztów. Jeszcze tylko krótko dodam, propozycja pana wójta na nowy rok wynosiła 15,92, to jest prawie 16 zł w zaokrągleniu, dodając do tego cenę za m³ wody, to w zaokrągleniu daje 20 zł miesięcznie za wodościek. Przyjmując, że jedno gospodarstwo ok. 10 m³ zużywa wody miesięcznie, to jest kwota 200 zł m-cznie za ścieki i za wodę.

Pan R. Walkowiak - ale ja przeczytałem jakie są też w innych gminach koszty, w związku z tym dopłacamy. Pan w dalszym ciągu ludzi wprowadza w błąd, nie jest proszę pana absolutnie żadną moją winą. Ja na wniosek mieszkańców wystąpiłem z wnioskiem do prezesa o szczegółową kalkulację, bo o taka kalkulację państwo się domagaliście i w związku z tym pan Ciesielski taką kalkulację zrobił. Pan albo chce słuchać, albo pan chce zrozumieć, albo pan celowo nie chce zrozumieć i nadaje pan w kółko proszę pana i pan ludzi wprowadza w błąd. Na wniosek mieszkańców wystąpiłem z takim pismem o kalkulację szczegółową, bo tak się tego domagaliście, bo uznaliście, że 7,74 jest za wysoko. Ja też uważam, że 7,74 jest za wysoko, bo koszt oczyszczenia ścieków, to jest tylko 3,05, to dlaczego mielibyśmy płacić 4,74 zł za przesył? Za sam przesył 4,5 km?, to też jest za wysoko. W związku z tym i mieszkańcy i ja się nie godziłem na tą stawkę i związku z tym, że mieszkańcy mnie naciskali, że mam się domagać szczegółowej kalkulacji, w związku z tym napisałem do pana prezesa o szczegółową kalkulację, tak jak państwo żeście chcieli. Nie wiem jak łatwiej wytłumaczyć jest?

Pan Krzysztof Neryng – mieszkaniec Ojczyc – wysoka rado, poczułem się wywołany do odpowiedzi, dlatego poprosiłem o głos. Obciąża się mieszkańców, rozumiem dwóch miejscowości, Myszęcina i Ojczyc o to, że z ich przyczyny, na ich życzenie stawki zostały takie, a nie inne ustalone. Wójt kilkakrotnie tutaj powtarzał, na życzenie mieszkańców, jeżeli chodzi o Ojczyc, nie wiem, nie byłem w Myszęcinie, nie wiem co tam, jakie słowa padły, jakie wypowiedzi, czego żądali mieszkańcy Myszęcina. Natomiast jeżeli chodzi o Ojczyc, to chciałbym państwu przekazać jasno i wyraźnie, że na zebraniu, na którym byłem, było to chyba jesienią 2012 r., wtedy, gdy były proponowane te pierwsze stawki w wysokości bodajże 12 zł, gdy wójt wraz ze swoją ekipą przybył i zachęcał mieszkańców do podłączania się do sieci, poświęciłem część dnia, w godzinach poprzedzających zebranie, obdzwoniłem wszystkie ościennne gminy, co do jednej. Sporządziłem zestawienie stawek za wodę i odprowadzane ścieki, wielka szkoda, że tej kartki nie mam dziś przy sobie, nie miałem pojęcia, że ona mi będzie potrzebna. W każdym bądź razie, o ile pamiętam, a na pamięć nie narzekam, stawki, które tam miałem zapisane, wahały się od bodajże 4,6 do 8 coś, to była najwyższa stawka wśród gmin w naszej okolicy, tam był nawet Sulechów, Międzyrzecz, wszystkie gminy z powiatu Świebodzińskiego i na tymże zebraniu, ponieważ siedziałem w pierwszym rządzie, doskonale słyszałem jakie były pytania, jakie były żądania i oczekiwania mieszkańców i z całą mocą i stanowczością i pełną odpowiedzialnością chcę państwu powiedzieć, że nie było ze strony mieszkańców Ojczyc żądania o sporządzenie kalkulacji i nie było deklaracji, że jeżeli takowa kalkulacja zostanie nam przedstawiona, to my jesteśmy gotowi w takiej wysokości płacić. Dlatego panie Walkowiak nie życzę sobie, mówię to w imieniu swoim i imieniu mieszkańców Ojczyc, żeby w ten sposób w krzywym zwierciadle przedstawiać nas jako powód, jako winowajców, przyczynę, takich a nie innych stawek, bo jeszcze raz podkreślam, nie było takiego żądania, myśmy się tylko pytali dlaczego my mamy płacić 20 zł jeżeli inne gminy płacą o połowę, czy 20-30% mniej i nic więcej, nie było żadnych innych żądań, żadnych deklaracji. Nie żądaliśmy od wójta, żeby dokonał kalkulacji, na którą my przystaniemy bez względu na to, w jakiej ona będzie wysokości. Jeszcze raz proszę liczyć się z tym, co się mówi, bo przedstawianie mieszkańców jednej czy drugiej wsi



w krzywym zwierciadle, ukazywanie ich jako przyczynę nieszczęść innych, to wiecie, to jest polityka taka, która nie powinna być prowadzona. Ja sobie wypraszam takie wypowiedzi.

Pan R. Walkowiak - pan panie Neryng, pan jest w błędzie i ludzi pan wprowadza w błąd. To co pan mówił, to tak jak pan powiedział, było jesienią 2012 r. i wtenczas w ten sposób rozmawialiśmy, wtedy też mówiłem, że będę walczył o obniżenie i zmniejszenie. Nawet poprosiliśmy firmę, która się zajmuje tymi rzeczami i pomagała nam o tą cenę walczyć i wywalczyliśmy, ale proszę pana, ja mówię o roku 2012 jesienią. Pana wtedy nie było i to co pan mówi za 2011, to się zgadza, tak było, ale w 2012 były inne głosy. Panie Jasiński, no niech pan potwierdzi, bo ostatnio na komisji pan potwierdził, że tak było w 2012 r.

Pan Rafał Jasiński - zbieraliśmy podpisy, że nie zgadzamy się.

Pan R. Walkowiak - w 2011 zbieraliście podpisy, w 2012 r. mówiliśmy o następnej stawce i domagaliśmy się kalkulacji. Raptem amnezję pan ma. Proszę pana, proszę nie mówić nieprawdy, skoro to jest rok w przestrzeni. To co pan mówi, zgadza się, ale było spotkanie w 2011 roku, gdzie się ludzie już podłączyli. Ludzie w 2012 roku byli już podłączeni.

Pan K. Sołtysik - chciałbym tylko dodać, na 6 grudnia jest przewidziane spotkanie z doktorem, profesorem Akademii Rolniczej z Poznania plus z dwoma jeszcze przedstawicielami z tej Akademii plus dwóch przedstawicieli z firmy, które budują akurat kanalizację typu przydomowego i zasadność tych kanaliz. Chodziłoby tutaj o miejscowości, które mogłyby być skanalizowane w tej formie.

Pan R. Walkowiak - ale o tym dawno mówiliśmy, że inne będą w inny sposób skanalizowane.

Pan K. Sołtysik - dobrze, ale chodziłoby mi o tą zasadność i przedstawienie zagadnień i zrobić kalkulację ewentualnego przerobienia, czy podłączenia tych odcinków, które są już wybudowane, a przystosowanie ich na tą formę oczyszczania. Pragnę dodać, bo tutaj przytoczył pan zagadnienie oczyszczalni w Gronowie, pragnę dodać, że jeden z ekspertów, który wydawał opinię o naszej oczyszczalni odnośnie ilości i zasadności podłączenia większej ilości ścieków do tej oczyszczalni, to jest właśnie pan technik, który budował tą oczyszczalnię.

Pan R. Walkowiak - dodam jeszcze, że oczyszczalnia w Szczañcu wasza nie rozwiązuje problemu całej gminy.

Pan D. Sokołowski - ja w takim razie małą korektę do swojego wniosku, proszę w takim razie, aby była to uchwała dotycząca stawki w sprawie ustalenia ścieków w kwocie 9 zł brutto i proszę mi też nie mówić, że RIO będzie decydowało o tym jakie stawki będą w Szczañcu.

Pani E. Baranowska - nie, państwo macie podjąć uchwałę, albo odmawiacie podjęcia uchwały. To dzisiaj możecie zrobić, nie zmieniacie państwo stawek. Tak jak pisze: rada gminy podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu taryf albo o odmowie zatwierdzenia taryf i to jest wszystko, co rada robi w tym momencie.

Pan R. Walkowiak - nie może to działać na zasadzie, bo ja tak uważam.



Pan D. Sokołowski - wnioski się głosuje, dyskutujemy na temat budżetu przyszłorocznego.

Pani E. Baranowska - pani przewodnicząca rada podejmuje uchwałę, albo odmawia przyjęcia.

Pan D. Sokołowski - to będzie nowa uchwała.

Pani E. Baranowska - ale rada nie może zmienić, ma uchwałę i ją podejmuje i wszystko, albo albo, nie ma innej drogi wyjścia.

Pan R. Walkowiak - albo przyjmuje, albo nie przyjmuje.

Pani W. Sieńkowska - wniosek musi być przegłosowany, a uchwałę podejmujemy w takiej formie, jaka została tutaj przedstawiona. Nie mamy prawa jej przyjąć, ponieważ nie została przyjęta do porządku obrad.

Pani W. Sieńkowska - głosujemy nad wnioskiem pana radnego Sokołowskiego, czy nad uchwałą?

Pan D. Sokołowski - wnioski ma prawo składać każdy radny i muszą być poddane głosowaniu, tak jak poprzedni wniosek został, tak i ten musi.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała nie została przyjęta.

Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec nie została przyjęta. Wyniki głosowania: 1 za przyjęciem, 8 przeciwko przyjęciu, 4 wstrzymujące się.

g) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę ma terenie Gminy Szczaniec oraz ustalenia dopłat do grup odbiorców usług wynikających z taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe odprowadzanie ścieków na terenie Gminy Szczaniec.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały? Kto jest przeciwny? Kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zatwierdzenia taryfy za zbiorowe zaopatrzenie w wodę ma terenie Gminy Szczaniec oraz ustalenia dopłat do grup odbiorców usług wynikających z taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę została przyjęta jednogłośnie i otrzymuje Nr XXXVII/224/13.



h) Pani W. Sienkowska - kolejna uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczaniec. Proszę o przedstawienie stanowiska przewodniczącego Komisji Doraźnej.

Pan D. Sokołowski – moim stanowiskiem jest uzasadnienie, zaraz odczytam jego treść. Skargę też ktoś sobie życzy, żeby ją odczytać? Jedną i drugą radni otrzymali, w związku z tym, że nie mam jej przy sobie, to pozwolę sobie przeczytać uzasadnienie do uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi.

Uzasadnienie do uchwały w sprawie skarg Pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczaniec. Dnia 30 października 2013 roku do Urzędu Gminy Szczaniec wpłynęły z Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego Wydziału Nadzoru i Kontroli skargi Pani Doroty Kotwica, na działalność Wójta Gminy Szczaniec, pierwsza z nich wpłynęła do Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, za pośrednictwem Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 23 września 2013 roku, uzupełniona została w dniu 23 października 2013 roku, kolejną skargą na działalność Wójta Gminy Szczaniec. Rada Gminy powołała i zobowiązała Komisję Doraźną do zbadania zasadności skarg i wyjaśnienia podnoszonych zarzutów. W związku z powyższym Komisja Doraźna przeprowadziła postępowanie wyjaśniające w dniach 18,19,20. listopada 2013 roku. Komisja Doraźna poddała analizie dostępną dokumentację związaną z planowaną inwestycją budowy farm wiatrowych, wysłuchała wyjaśnień Wójta Gminy Szczaniec Ryszarda Walkowiaka, oraz merytorycznego pracownika Urzędu Gminy Szczaniec Franciszka Półtoraka, zajmującego się między innymi sprawą planowania inwestycji budowy farm wiatrowych na terenie gminy. Ponadto dokonano analizy innych dokumentów oraz faktów związanych z zarzutami zawartymi w skardze Pani Doroty Kotwicy. Komisja Doraźna powołana do zbadania skarg w toku postępowania wyjaśniającego na wstępie informuje, że Wójt Gminy Szczaniec wezwany przed grono Komisji, odmówił udzielenia odpowiedzi na przygotowane przez członków komisji pytania, które w istotny sposób miały na celu rozwianie wszelkich wątpliwości wobec podnoszonych w skargach Pani Doroty Kotwica zarzutów formułowanych w związku z działalnością Wójta Gminy Szczaniec Ryszarda Walkowiaka. Odmowa współpracy podczas procesu wyjaśniania skarg w sposób bezpośredni utrudniła powzięcie, i zweryfikowanie wielu istotnych informacji dotyczących zarzutów wynikających ze złożonej skargi. Dowodzić to może chęci zatajenia przez osobę Wójta niektórych istotnych faktów oraz braku woli rzeczowego i skrupulatnego wyjaśnienia skargi, co samo w sobie wpływa na niekorzyść skarżonego i uwiarygadnia zarzuty podnoszone w skardze. Pomimo napotkanych przeszkód na podstawie wszelkich dostępnych dokumentów i faktów Komisja Doraźna ustaliła:

Osobą inicjującą i jednocześnie najbardziej zainteresowaną realizacją planowania budowy farm wiatrowych na terenie Gminy Szczaniec jest bez wątpienia Wójt Gminy Ryszard Walkowiak. To z jego inicjatywy w 2007 roku rozpoczęły się rozmowy z przedstawicielami firmy Starke Wind Polska planującej w późniejszym okresie budowę farm wiatrowych na terenie Naszej Gminy. Z poczynionych ustaleń wynika że z przedstawicielami firmy kontaktował się i spotykał Wójt Gminy Ryszard Walkowiak zarówno osobiście jak też w obecności Pana Franciszka Półtoraka. Spotkania te odbywały się między innymi w Urzędzie Gminy Szczaniec. Wójt Gminy Ryszard Walkowiak wraz z Panem Franciszkiem Półtorakiem dokonali również razem z przedstawicielami firmy Starke Wind Polska objazdu terenu Gminy, celem wstępnego ustalenia lokalizacji budowy siłowni wiatrowych-wiatraków. Z ustaleń wynika że dane personalne właścicieli gruntów przeznaczonych pod budowę farmy wiatrowej firma Starke Wind Polska pozyskała w Starostwie Powiatowym w Świebodzynie. W organizowaniu spotkań z właścicielami opisanych gruntów czynny udział brał Wójt Gminy Szczaniec, poprzez rozsyłanie zaproszeń na spotkania z przedstawicielami firmy Starke Wind

Polska. Spotkania te odbywały się w salce konferencyjnej Urzędu Gminy Szczaniec, oraz w budynku Szczanieckiego Ośrodka Kultury. Niejasnym pozostaje tu sposób organizacji tych spotkań, w szczególności ponoszenia kosztów udostępnienia pomieszczeń Gminnych dla celów prywatnej firmy i prywatnych osób mających czerpać osobiste korzyści związane z podpisywaniem indywidualnych umów. Ponad wszelką wątpliwość ustalono również, że sam Wójt Gminy Szczaniec podpisał indywidualną umowę na dzierżawę gruntu z firmą Starke Wind Polska planującą realizację na terenie Gminy Szczaniec budowy farm wiatrowych, co zapewnia mu czerpanie indywidualnie korzyści finansowych w przypadku zrealizowania inwestycji. Niepokojącym pozostaje fakt wzbudzenia w lokalnym społeczeństwie uzasadnionych obaw o ewentualne różnice określające korzyści wynikające z podpisanych umów przez właścicieli gruntów oraz osobę Wójta Gminy Ryszarda Walkowiaka. Opartych na możliwości wpływu na podejmowane decyzje i działania w zakresie realizacji planowanej inwestycji w związku z zajmowanym stanowiskiem. Komisja Doraźna nie posiada jednak stosownych kompetencji i możliwości rozwiania tych wątpliwości i podejrzeń. Jak wynika z ustaleń, o planowanej inwestycji, oraz dostosowania do jej potrzeb prawa miejscowego w postaci podjęcia stosownych uchwał celem zapewnienia możliwości planów budowy farm wiatrowych, nie informowano w sposób dostateczny i rzetelny mieszkańców Gminy. Ograniczono się jedynie do zlecenia Soltysom Wsi wywieszenia stosownych obwieszczeń, nie sprawdzano jednak czy zostało to zrealizowane. Faktem jest że Wójt informował o planowanej inwestycji ówczesny skład Rady Gminy, zaprosił nawet przedstawicieli firmy Starke Wind Polska na jedną z sesji. Należy tu jednak zauważyć że w opisanym przypadku Radni posiadli wiedzę na temat planowanej inwestycji pozyskaną jedynie od jednej ze stron, która w sposób oczywisty i bezpośredni zainteresowana była realizacją budowy farm wiatrowych i jej celem było jedynie przekonanie Rady do słuszności planowanej inwestycji celem osiągnięcia znacznych korzyści finansowych z tego tytułu. Nie uzyskano informacji i nie potwierdzono faktów zadania sobie trudu przez osobę Wójta Gminy Ryszarda Walkowiaka powzięcia wiedzy na temat oddziaływania siłowni wiatrowych-wiatraków, na mieszkańców Gminy, zamieszkujących chociażby tereny położone najbliższej planowanej inwestycji, jak też wpływu na środowisko naturalne w powyższym rejonie. Nie zwrócono się o wydanie jakichkolwiek opinii w powyższym temacie, do osób posiadających fachową i rzeczową wiedzę, czy dane mogące uświadomić wszelkie negatywne i pozytywne skutki realizacji opisanego inwestycji. Zatem nie można wskazać że w sposób rzetelny informowano społeczeństwo o planowanej budowie farm wiatrowych. Natomiast uznając że było to również informowanie mieszkańców Gminy Szczaniec należy wspomnieć o fakcie pojawiania się w różnych okresach, głównie z inicjatywy Wójta Ryszarda Walkowiaka, artykułów w prasie lokalnej świadczących jedynie o słuszności realizacji budowy farm wiatrowych na terenie Gminy Szczaniec. Artykuły te jednak w swej rzetelności zawierały również jedynie opinie jednej ze stron, nie odnosiły się w żaden sposób do ewentualnych zagrożeń, czy niedogodności dla mieszkańców Gminy Szczaniec związanych z realizacją wspomnianej inwestycji. Niepokojącym jest tu fakt podawania w powyższych artykułach prasowych przez Wójta Gminy Szczaniec informacji na temat rzekomych zysków z planowanej inwestycji mających zasilić kasę Urzędu Gminy Szczaniec. Podawane informacje stanowiły że mają to być kwoty rzędu milionów złotych rocznie, tymczasem nie znalazło to żadnego potwierdzenia zarówno w odpowiedziach udzielanych przez Wójta nie wynika to również z żadnych ekonomicznych przesłanek czy też przeprowadzonych analiz bądź zwykłych wyliczeń. Takowe nie zostały nigdy przedstawione co nie pozwala przyjąć podawanych kwot zysków za realne, i jednocześnie nakazuje uznać podawane informacje za celowe wprowadzanie w błąd mieszkańców Gminy, co jest niedopuszczalne w szczególności w tak ważnej sprawie, jak też w każdej innej. Komisja Doraźna, nie znalazła potwierdzenia organizowania przez Wójta Ryszarda Walkowiaka jakichkolwiek spotkań z mieszkańcami

Gminy Szczaniec których tematem było omówienie i podanie niezbędnych, rzetelnych informacji na temat planowanej inwestycji budowy farm wiatrowych. Powyższe fakty skłoniły Komisję Doradczą powołaną do wyjaśnienia skargi do stwierdzenia zasadności zarzutu blokowania dostępu do informacji dotyczącej opisanej inwestycji a w niektórych aspektach do dezinformowania społeczeństwa, co jest działaniem na jego szkodę, oraz narażaniem na ewentualne skutki zamieszkiwania w bliskości turbin wiatrowych. W toku wykonanych czynności, ustaleń, i analizy zebranych faktów Komisja Doradczą do zbadania skargi na działalność Wójta ustaliła między innymi że inicjatorem Uchwały nr XXII/164/09 z dnia 27 lutego 2009r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec, był Wójt Ryszard Walkowiak, który zlecił sporządzenie stosownego projektu uchwały Panu Franciszkowi Półtorakowi a następnie złożył go w biurze Rady celem wprowadzenia do porządku obrad. W tej kwestii zwrócono szczególną uwagę iż zarówno projekt jak też sama uchwała nie zawiera w ogóle uzasadnienia, nie jest też parafowana przez Radcę Prawnego co dowodzi że została podjęta z rażącym naruszeniem podstawowych zasad i wskazań sporządzania i podejmowania uchwał, określonych w Statucie Gminy Szczaniec. Z czego wynika że powstała z naruszeniem prawa. Również pozostałe uchwały w tej sprawie, zmierzające poprzednie, podejmowane w późniejszym okresie, posiadają jedynie lakoniczne uzasadnienia, odnoszące się do zaistniałego stanu rzeczy po przyjęciu uchwały, nie uzasadniają w żadnym stopniu konieczności ich podjęcia. Należy w tym miejscu przywołać złożony wraz z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad najbliższej sesji t.j. w dniu 27.02.2013r. projekt Uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec, przez Radnego Rafała Jasińskiego w dniu 06.02.2013 r. Rzeczowy projekt uchwały został złożony 21 dni przed rozpoczęciem sesji, jednakże nie pojawił się w zaplanowanym porządku obrad jak też na sesji. Podczas tej sesji prowadzący obrady Przewodniczący Rady Gminy tłumaczył radnym i zgromadzonym mieszkańcom, że projekt znajduje się u Radcy Prawnego, który nie zdołał go sprawdzić i zaopiniować pod względem posiadania lub wykluczenia ewentualnych przeszkód prawnych. Natomiast z dostępnej dokumentacji wynika że Radca Prawny zaopiniował projekt w dniu 25.02.2013r., czyli dwa dni przed rozpoczęciem obrad sesji. Projekt tej uchwały został zaopiniowany przez Radcę Prawnego negatywnie, pod niemalże każdym względem począwszy od podstawy prawnej, poprzez samą treść jak też uzasadnienie. Jednakże z ustaleń wynika że został on sporządzony przez innego Radcę Prawnego na zlecenie Radnego Rafała Jasińskiego z jego środków własnych. Posiadał on też ponad wszelką wątpliwość sensowne i wnikliwe Uzasadnienie a jednak w porównaniu z projektem i uchwałą zainicjowanymi przez Wójta został zaopiniowany negatywnie i nie wprowadzony nigdy do porządku obrad. Niewyjaśnionym tu faktem na który zwrócono uwagę pozostaje też nie naniesienie stosownych poprawek do projektu przez Radcę Prawnego gdzie przywołano chociażby § 23 Statutu Gminy Szczaniec głoszący że: Obsługę Rady i jej organów zapewnia Wójt poprzez wyznaczonych pracowników Urzędu Gminy. Odnosi się to również bez wątpienia do Radcy Prawnego. Na sesji Rady gminy w dniu 27.02.2013 roku Radny Jasiński złożył wobec powyższego kolejny projekt uchwały dotyczącej tej samej tematyki, który został wprowadzony do porządku obrad, przez Radcę. Projekt ten uzyskał akceptację większości Radnych, którzy głosząc za jego przyjęciem wyrazili swoją wolę i zdanie na temat planowanej inwestycji budowy farm wiatrowych na terenie Gminy Szczaniec. Projekt ten został następnie uchylony przez Wydział Nadzoru i Kontroli Lubuskiego Urzędu Wojewódzkiego, z powodów podobnych jak poprzedni negatywnie zaopiniowany przez Radcę Prawnego.

W uzasadnieniu można było przeczytać między innymi brak konsultacji społecznych czy wykazania skutków finansowych podjęcia uchwały oraz brak parafowania-zaopiniowania

przez Radcę Prawnego. Wobec czego na podstawie tychże uzasadnień powinny zostać uchylone wszystkie poprzednie uchwały dotyczące przystąpienia do sporządzenia zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Szczaniec. Zaskakującym jest tu fakt zachowania się Wójta Ryszarda Walkowiaka który winien zastosować się do woli Rady Gminy, stanowią o tym akty prawa w postaci chociażby Statutu Gminy Szczaniec, m.in. w §12 u. 1 głoścącym że: Rada jest organem stanowiącym i kontrolnym w Gminie a także Ustawą o Samorządach Gminnych m.in. w art. 10 pkt.5) uchwalanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy oraz miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Należy w tym miejscu przywołać również art. 24 Kodeksu Postępowania Administracyjnego który głosi że Pracownik Organu Administracji publicznej podlega wyłączeniu od udziału w postępowaniu w sprawie w której jest stroną albo pozostaje z jedną ze stron w takim stosunku prawnym że wynik sprawy może mieć wpływ na jego prawa lub obowiązki, swego małżonka lub krewnych, powinowatych do drugiego stopnia. W wyniku przeprowadzonego postępowania potwierdzono fakt lekceważenia i nie liczenia się z wolą zarówno radnych jak też mieszkańców Gminy Szczaniec przejawia się to między innymi nie wykonywaniem przez wójta statutowych obowiązków w postaci sporządzania projektów Uchwał. Do dnia dzisiejszego zostało zgłoszonych kilka wniosków Radnych o sporządzenie przez Wójta projektu uchwały, który uniemożliwi kontynuację planowanej budowy farm wiatrowych na terenie Naszej Gminy. Wnioski te były przegłosowane przez radnych większością głosów, tym samym rada Gminy zobligowała Wójta Ryszarda Walkowiaka do sporządzenia stosownego projektu uchwały. Wola Rady Gminy została jednak i nadal jest w sposób bezprawny lekceważona, w czasie gdy bezustannie przybywa Radnych sprzeciwiających się budowie farm wiatrowych na terenie Gminy Szczaniec wolą których jest odstąpienie od planowanej inwestycji. Komisja dotarła ponadto do zebranych kilkuset podpisów mieszkańców Gminy Szczaniec wyrażających na listach protestacyjnych swój sprzeciw wobec budowy turbin wiatrowych na terenie Naszej Gminy. Ponadto w dniu 21 czerwca 2013 roku przed Urzędem Gminy w Szczańcu odbyła się Pikieta z udziałem osób protestujących przeciwko budowie farm wiatrowych w Naszej Gminie, oraz przeciwko szeroko pojętej działalności Wójta. W pikiecie według różnych źródeł wzięło udział od 100 do 200 osób, wręczono również adresowane do Wójta Petycje. Faktem też jest że pomimo posiadanej wiedzy i wszelkich informacji o terminie i przebiegu Pikiety, zarówno Wójt jak też Sekretarz Gminy wyjechali tego dnia i nie spotkali się z protestującymi lekceważąc w sposób jawny zdanie i wolę mieszkańców. Podczas wspomnianej wcześniej sesji Rady Gminy w dniu 27.02.2013 roku również swoją obecność zaakcentowało bardzo wielu ludzi będących przeciwnikami opisanej inwestycji budowy turbin wiatrowych. Jednocześnie do dnia dzisiejszego w artykułach lokalnej prasy Wójt Ryszard Walkowiak określa jako swój najważniejszy priorytet, budowę farm wiatrowych na terenie Gminy. Całość zebranych faktów i dowodów wymusza jednoznaczne potwierdzenie zarzutu kompletnego lekceważenia wszelkich osób, mieszkańców, radnych będących przeciwnikami dalszej realizacji zaplanowanej inwestycji. Komisja Doraźna powołana do rozpatrzenia skarg Pani Doroty Kotwica zbadala ponadto informację o blokowaniu i uniemożliwianiu Radnym dostępu do usług i porad Radcy Prawnego zatrudnionego przez Urząd Gminy w Szczańcu. W wyniku sprawdzenia i analizy ujawnionych faktów i dokumentów stwierdziła że Radca Prawny odmawia Radnym oraz Klubowi radnych jakiegokolwiek pomocy prawnej czy świadczenia usług prawnych związanych jedynie i tylko z działalnością Gminy Szczaniec. Radca Prawny wyraża opinię zarówno ustnie jak też pisemnie że obsługa prawną nie są objęci indywidualni radni Gminy Szczaniec, jak też Kluby Radnych. Tym samym nie jest on umocowany do wydawania opinii prawnych na rzecz w/w podmiotów. Jednocześnie zauważyć należy fakt że nie chodziło i nie chodzi o sprawy pojedynczych Radnych, a Rady Gminy, gdyż składane wnioski czy projekty uchwał są

wcześniej przyjmowane przez Radę Gminy większością głosów. Są więc tym samym wyrażeniem woli Rady Gminy i zobowiązaniem Wójta do podjęcia konkretnych działań poprzez również osobę Rady Prawnego i ponownie należało by tu przywołać §23 Statutu Gminy Szczaniec, głoszący że: Obsługę Rady i jej organów zapewnia Wójt poprzez wyznaczonych pracowników Urzędu Gminy. Ponadto faktem potwierdzającym podnoszony w skardze zarzut jest wielokrotna, bezprawna odmowa Wójta, udzielenia informacji na temat zakresu obowiązków wynikających z zawartej umowy z Radcą Prawnym, oraz wysokości jego uposażenia. Komisja Doraźna w trakcie wykonywania czynności zmierzających do zbadania zasadności skargi na działalność Wójta Gminy Szczaniec, pomimo docierających sygnałów nie zdołała jednoznacznie potwierdzić faktu podniesionego zarzutu blokowania przez osobę Wójta Ryszarda Walkowiaka dostępu do informacji publicznej wobec czego oddalono ten zarzut uznając go bezzasadnym. Komisja doraźna ponadto nie zajęła stanowiska w sprawie nagannego zachowania Wójta Gminy Szczaniec oraz członków jego rodziny, w szczególności syna. W tej sprawie przed kompetentnymi Organami Sprawiedliwości toczyły się stosowne postępowania. Dlatego też uznano że organy te są jedynymi władnymi do stanowienia i orzekania w takich sprawach. Wobec powyższego, mając na uwadze liczbę ujawnionych nieprawidłowości, uchybień, i działań niezgodnych z prawem a także zebrania faktów i dowodów, potwierdzających w znacznym stopniu zarzuty zawarte w skardze Pani Doroty Kotwica. Komisja Doraźna powołana do wyjaśnienia powyższej skargi Rekomenduje Radzie Gminy w Szczaniecu uznanie skargi za zasadną. Ponadto Komisja Doraźna do zbadania skargi wobec braku odpowiednich kompetencji i możliwości a także odmowy udzielenia przez Wójta odpowiedzi na przygotowane pytania rekomenduje zwrócenie się Rady do Wojewody Lubuskiego, o wyznaczenie i skierowanie do Kompetentnych Organów Kontrolnych celem wyjaśnienia faktu podpisania umowy pomiędzy Wójtem a firmą Starke Wind Polska co pozwoli wykluczyć i oddalić od lokalnych władz Samorządowych podejrzeń zaistniałych nieprawidłowości, bądź działań o charakterze korupcyjnym przejawiających się możliwością wynegocjowania znacznie korzystniejszych warunków umowy, w związku z zajmowanym stanowiskiem i wiążącymi się z tym możliwościami w procesie decyzyjnym związanym z planowaną inwestycją budowy farm wiatrowych na terenie Gminy Szczaniec.

Pani W. Sienkowska - w związku z tym, że jak tu zauważył pan Ambroży, wcześniej nie mieli państwo możliwości zapoznania się, pytam radnych, czy są ewentualnie w tej kwestii pytania.

Pan P. Ambroży – odsyłam się do tego uzasadnienia i mam 3 pytania. Pierwsze do pana przewodniczącego, proszę wyjaśnić o jakie postępowania, wobec kogo z rodziny są prowadzone przez kompetentne organy i skąd państwo macie taką wiedzę. Drugie pytanie, to przez trzy czwarte tego uzasadnienia piszecie, że wójt blokuje dostęp do informacji, a potem w jednym akapicie, tj. trzeci akapit od końca, temu zaprzeczacie. Trzeci temat, to dzisiejsza uchwała również nie jest parafowana przez radcę prawnego, także jeżeli dzisiaj ją podejmiemy, to też będzie naruszenie prawa. Zgodnie z tym uzasadnieniem, co tutaj jest napisane.

Pan D. Sokołowski – na pierwsze pytanie, to komisja stwierdziła na piśmie, że nie ustosunkowujemy się do spraw prywatnych, takie zarzuty były w skardze odnośnie zachowania poszczególnych członków, czy tam pana wójta, podjęliśmy decyzję wspólnie, że nie wkraczamy w tą tematykę, że nie zajmujemy się tym. To są jakieś sprawy prywatne, które są wyjaśniane przed organami, wiem to tak samo jak i pan wie, jak też wszyscy tutaj zebrani.

Pan P. Ambroży – ja tego nie wiem.



Pan D. Sokołowski - do tego pytania ja się nie ustosunkuję, bo to nie są moje sprawy. To są prywatne sprawy pana wójta, my w to nie wnikamy. Druga kwestia, podjęliśmy decyzję, że zasadny jest zarzut, że był blokowany dostęp na temat inwestycji wiatrowych, a był też zarzut, w którejś z tych skarg, że wójt blokuje dostęp do informacji publicznej i tamtego zarzutu, tamten uznaliśmy za bezzasadny, bo nie znalazło się na to potwierdzenie albo dowody, że blokowanie dostępu do informacji publicznej się odbywa w naszej gminie, więc uznaliśmy to za bezzasadne. Trzeba słuchać ze zrozumieniem, albo czytać ze zrozumieniem. To dotyczyło czegoś innego i to dotyczyło czegoś innego.

Pani W. Sienkowska - panie Ambroży, proszę przeczytać ten fragment.

Pan Piotr Ambroży - Komisja doraźna ponadto nie zajęła stanowiska w sprawie nagannego zachowania Wójta Gminy Szczaniec oraz członków jego rodziny, w szczególności syna. W tej sprawie przed kompetentnymi Organami Sprawiedliwości toczyły się stosowne postępowania. Dlatego też uznano że organy te są jedynymi władnymi do stanowienia i orzekania w takich sprawach.

Pani W. Sienkowska - ja wnioskuję, żeby to zdanie wyrzucić, w ogóle wykreślić to

Pan D. Sokołowski - a dlaczego?

Pani W. Sienkowska - nie ma odpowiedzialności zbiorowej i tutaj jak najbardziej uważam, że zasadne jest zdanie, które mówi o tym, ponieważ w skardze było pytanie odnośnie osób trzecich, dlatego mówię, że to zdanie powinno być wykreślone.

Pan P. Ambroży - ja nie uważam, że powinno być wykreślone, tylko uważam, zadaję pytanie i chciałem usłyszeć odpowiedź.

Pani W. Sienkowska - pan Daniel wypowiedział się, że nie zajmuje komisja stanowiska w tej kwestii i to zdanie powinno być wykreślone.

Pan P. Ambroży - zadać pytanie mogę i dziękuję za odpowiedź.

Pan R. Walkowiak - proszę państwa tak ciężko jest mi się do całego materiału ustosunkować, ale co udało mi się wynotować, to sobie wynotowałem. Panie Sokołowski, pan się mija z prawdą.

Pan D. Sokołowski - wiem, jak za każdym razem.

Pan R. Walkowiak - przyszedłem na to spotkanie, nie na przesłuchanie, tylko na spotkanie dotyczące wyjaśnienia kwestii i w związku z tym, że sprawa dotycząca uchwał i sprawy związane z tym całym działaniem, wniosłem do szanownej komisji o utrzymanie stanowiska i wszystkich informacji, na komisjach i sesjach, które się pojawiły oraz w materiałach i wyjaśnieniach na komisji rewizyjnej, która to komisja rewizyjna badała też tą sprawę i dokładnie te materiały prosiłem, zwracałem się do waszego postępowania i nie widziałem podstaw, żebym powtarzał jeszcze raz to samo. Tak jak jest na rozprawach sądowych, że można wnieść przesłuchania do postępowania sądowego, nawet w innej sprawie połączonej i ja proszę pana to zrobiłem i ja powinien pan jako policjant wiedzieć, że tak można zrobić. A po drugie pan wprowadza opinię tutaj obecną w błąd proszę pana, nie dotyczy to żadnych dwóch skarg, tylko jednej skargi, bo jest to jedna skarga. Skarga, którą złożyła pani Kotwica

do prezydenta Komorowskiego, który przesłał tą skargę do Wojewody Lubuskiego i to jest ta sama skarga, a Wojewoda Lubuski przekazał do rady gminy i jest to ta sama skarga dotycząca tego samego zagadnienia i pan wprowadza w błąd, że są to dwie skargi. Teraz ja mówię, jak skończę, pan będzie mówił.

Pani W. Sieńkowska - przepraszam bardzo, może od udzielania głosu pozwolę sobie zauważyć, że jestem ja.

Pan R. Walkowiak - dobrze, proszę państwa następna rzecz, na to spotkanie Komisji Doróżnej przyszedłem, nie poinformowano mnie, pan przewodniczący nie poinformował mnie, że nagrywa to spotkanie i rozmowę. Dopiero jak wyszedłem i wróciłem z powrotem, to spytałem, czy jest to nagrywane. No tak, jest. Myślę, że w woli ścisłości powinienem wiedzieć, że pan nagrywa, czy panowie nagrywacie, pan Wencel, czy pan Sokołowski., bo nie wiem który nagrywał. Nagrywaliście panowie swoim sprzętem, nie sprzętem w dyspozycji Rady Gminy, tylko swoim sprzętem.

Pan D. Sokołowski - tak jak nagrywamy teraz, kto nam zabroni podczas prac komisji, czy sesji.

Pan R. Walkowiak - proszę bardzo, ale pan powinien mnie poinformować, że jestem nagrywany.

Pan D. Sokołowski - gdybym pana jako prywatną osobę nagrywał, to jestem zobowiązany o tym pana poinformować.

Pan R. Walkowiak - dalej proszę pana chciałbym zapytać tych oto radnych tutaj, którzy podejmowali uchwały dotyczące obszaru pod farmy wiatrowe na terenie Gminy Szczaniec, czy ja coś ukrywałem? Nie proszę państwa, jak ktoś chce przyjść, tutaj jest cała teczka, są rzeczy, na których sesjach, komisjach były wzmianki o budowie farm wiatrowych, łącznie z tym, że przedstawiciele przyszli tu, przekazali informacje, jak planują, co widzą itd. Nie ukrywałem nigdy tego, ani tego, że pierwszym byłem ja, który zadzwonił do firmy Stake Wind, po informacji otrzymanej od księdza Jurka, dyrektora od nieruchomości Diecezji Zielonogórskiej, dostałem telefon i zadzwoniłem z prośbą, żeby przyjechali i ewentualnie zobaczyli, czy nasze tereny się nadają pod inwestycje farmy wiatrowej. Taka informację dostałem, że przyjadą i nie jeździłem sam po tych terenach ze mną też jeździł pan Półtorak.

Pan D. Sokołowski - pan w ogóle wie, co ja czytałem?

Pan R. Walkowiak - dobrze, tylko pan tutaj nieprawdę mówi. Spotkania, które były organizowane, oczywiście, zorganizowaliśmy na ich prośbę, poinformowaliśmy plakatami i m.in. rolników, którzy są zainteresowani, tu przyszli na to pierwsze spotkanie. W tym pierwszym spotkaniu uczestniczyłem. W drugim uczestniczyłem na rozpoczęciu, potem już były prowadzone rozmowy indywidualne już z rolnikami. Jest też lista, na której widnieje moje nazwisko, też widniej Walkowiak Krystyna i Ryszard. Na tej liście ewentualnie gdzie się podpisaliśmy na spotkaniu. Nie jest nic ukryte, co pan tutaj gada głupoty. Dalej proszę pana, to ja zadaję pytanie, to państwo radni, no głosowaliście, oprócz panów dwóch, których przybyło. Oprócz pana Sokołowskiego i pana Darka Molickiego, pozostali byli, niektórzy byli z poprzedniej kadencji, a w tej są wszyscy tu obecni na Sali. Czy ja coś ukryłem? Gdybyście państwo nie akceptowali tego, to przecież byście nie przyjęli uchwały, a rada gminy przyjęła. I też radni po tej drugiej stronie siedzący koło pana szefa klubu, pana Sokołowskiego, też



przyjęli. Jest nieprawdą, że ludzie nie wiedzieli i w prasie i na zebraniach wiejskich, o których mówiliśmy, że się planuje, że są prowadzone rozmowy w sprawie budowy wiatraków na terenie gminy Szczaniec. Pierwsze rozeznanie tych przedstawicieli, którzy przyjechali, to pokazaliśmy całą gminę, byli zainteresowani ze względu na to, że są to dobre tereny, duże połacie pól i byli zainteresowani. W pierwszej wersji, to był obszar szeroki, tak ogólnie podjęli taką decyzję, żeby zrobić przymiarkę koncepcyjną, w tej przymiarkie koncepcyjnej było prawie 76 czy 80 turbin, ale to była tylko przymiarka, koncepcja. Potem po pewnej analizie, biuro projektów, które dostało tereny Gminy Szczaniec w Niemczech, zmniejszyło tą liczbę wiatraków, a potem po kolei się zmniejszały jeszcze, ze względu na to, że firma robiła opracowania dotyczące przyrodników, pytała itd., zapytania i okazało się, że w kierunku Koźminka jest obszar, korytarz lotu ptaków i te tereny zostały wyłączone w tamtym momencie, czyli następna uchwała była, którą radni przyjęli, zmniejszająca obszar. Następna uchwała była, która mówiła, że okazało się jak Starke Wind podjęło opracowanie, opracowywał architekt krajobrazu, okazało się i aż zdziwiony byłem, że pracownicy urzędu nie wiedzieli, że była uchwała podjęta. Pewnie pan Wencel i pan Józef Skrzydłowski był, podejmowali uchwałę i obszarach chronionego krajobrazu. Okazało się, że taka uchwała jest i w związku z tym firma Starke Wind znowu ograniczyła tereny w stronę od Dąbrówki w kierunku Smardzewa, tamten obszar jest obszarem chronionego krajobrazu. Teren zawężał się znowu i znowu radni podjęli uchwałę o zmniejszonym terenie i został teren, który został do dnia dzisiejszego, chyba po czwartej uchwale czy trzeciej, że tu został tylko obszar Szczańca i do Ojierzyc. Gdzie wiatraki ewentualnie byłyby planowane od Wolimirzyc, od Szczańca ponad 2 km. 2200 m. Od strony Ojierzyc 1200 m., od Ojierzyc też 1200 m i od Szczańca, tak byłoby od strony Ojierzyc i Wolimirzyc, natomiast w Szczańcu były planowane w granicach 650 m. 550-600 m. państwo od sierpnia ubiegłego roku zaczęliście protestować, powstało stowarzyszenie, które kwestionowało. Firma poszła na ustępstwa, że oddaliła do 1200 m. i państwo też się nie podobało 1200 m. nie, bo nie, bo powiedzieliście, że ma być 3 albo 4 km. Gdzie w Polsce znaleźć 3 albo 4 kilometry? Nic takie proste, na terenie gminy ani jedna turbina nie stanie w tym momencie. Czekaliśmy na odpowiedź pana premiera i nie wiem czy doczekamy się, czy nie w tej sprawie, w związku z tym nie wójt podejmował decyzje. Razem, wspólnie podejmowaliśmy decyzje i proszę nie mówić, nie zrzucać wszystkiego na wójta. Następne zadam pytanie szanowni radni i szanowni tutaj obecni, zarzucacie mi, że ja podejmowałem kroki, a pytam, to kto ma podejmować kroki, w tej gminie rozmowy prowadzić? Zachęcać pozyskiwać inwestorów, może panie Sokołowski do pana będę delegował, żeby pan rozmawiał. Jak pan będzie wójtem, to pan będzie to samo robił co ja i będzie pan też podejmował kroki, będzie pan szukał inwestorów, będzie pan rozmawiał i zachęcał? Proszę państwa, pytanie do panów z komisji doraźnej, szanowni panowie, panie Sokołowski i Wencel, proszę mi powiedzieć jakie to sprawy dotyczą naganego zachowania wójta gminy i rodziny wójta gminy?, a w tej rodzinie, to nie tylko jest wójt, to jest moja żona, jest mój małoletni syn i dorosły syn i ja będę oczekiwał jakie te naganne zachowanie moja rodzina robi proszę pana i o jaki czyn zostałem oskarżony z tego tytułu, w której komisja nie zajęła stanowiska. Nie zajęła stanowiska, ale powiedziała w tym pana uzasadnieniu. Następne pytanie chciałbym zadać, w jakiej sprawie, z jakiego oskarżenia toczą się postępowania panie Sokołowski przed kompetentnymi organami sprawiedliwości. Może na te pytania niech pan mi odpowie?

Pani D. Sokołowski – dużo było zarzutów, więc odpowiem na wszystkie, od razu zaznaczam. Panu Piotrowi przed chwilą odpowiedziałem w ten sam sposób. Jeżeli ma pan pytania odnośnie naganego zachowania, to proszę te pytania skierować do osoby, która napisała skargę, bo my się tym nie zajęliśmy i to jest tam napisane. W skardze jest podniesiony zarzut, że pana syn nie tak się zachowywał, a pan mu wtórował, więc my się od tego odcięliśmy i to

jest zapisane w uzasadnieniu. Jeżeli to do pana nie dociera, to proszę iść do osoby, która to panu wytłumaczy, a jeżeli ma pan pytania odnośnie tego o jakie rzeczy chodzi, proszę się pytać osoby, która pana skarżyła, bo ja się tej osoby nie pytałem i stwierdziłem to w piśmie, że nie będę się o to pytał, bo nie będziemy zajmować w stosunku do tego stanowiska, ponieważ to są pana sprawy prywatne.

Pan R. Walkowiak - najpierw pan zajął stanowisko.

Pan D. Sokołowski - nie zająłem stanowiska, napisałem, że nie zajmuję stanowiska, rozumie pan co tutaj jest napisane? Druga kwestia, tam jeszcze pytanie było odnośnie nagannego zachowania?

Pan R. Walkowiak - proszę mi powiedzieć jakie pan naganne zachowanie ma w stosunku do mnie, do mojej żony i mojego syna.

Pan D. Sokołowski - to nie ja mam, to było napisane w skardze, a ja napisałem, że się do tego nie ustosunkowuję, ani ja ani komisja, bo to nie są nasze sprawy.

Pan R. Walkowiak - może pan mi wyjawi z czyjego oskarżenia

Pani W. Sieńkowska - przepraszam bardzo, panowie przerywam dyskusję. Panie wójtce już pana informuję, w skardze skierowanej do nas pani Dorota Kotwica ujawniła takie fakty. Pan Daniel do tego się odniósł, że nie będzie na ten temat zabierał stanowiska, głosu. Może pan zapytać panią Kotwicę, my jako rada nie będziemy w tej kwestii zabierać głosu.

Pani Dorota Kotwica - jako strona, to była moja skarga, na co widzimy skandaliczne zachowania wójta Gminy Szczaniec, decyzje podejmowane wcześniej przez radnych były dobrze podjęte na podstawie takiej wiedzy jaką na tamten moment posiadali i na podstawie sytuacji, która w tamtym czasie rok 2006 -2011, wszystko było ok. W momencie kiedy radni zostali przez swoich mieszkańców poinformowani, że boimy się o siebie, boimy się o nasze nieruchomości, boimy się o nasze zdrowie. Na podstawie, proszę się nie śmiać, to jest o tym nagannym zachowaniu właśnie mówię.

Pan Ryszard Walkowiak - pani Amrogowicz do mnie powiedział, w związku z tym tutaj się uśmiechnąłem.

Pani Dorota Kotwica - no to proszę sobie dowcipkować, to ja może do państwa skieruję swoją mowę.

Pan R. Walkowiak - my nie dowcipkujemy.

Pani D. Kotwica - proszę państwa, natomiast zasady demokracji mówią tak, i my dopiero uczymy się tutaj w Polsce jako społeczeństwo i chwala, że to się powoli dzięki nam tutaj dokonuje. Skoro się społeczeństwo zaczyna interesować tematem naprawę gminy i skoro się społeczeństwo naszej gminy wypowiada, że chcemy rzetelnych informacji i na kolejnych sesjach rady, zaczynając od roku 2012, kiedy się sytuacja zmienia i kiedy ludzie wyraźnie dają znać o niechęci do całej inwestycji, bo wcześniej państwo podejmowaliście decyzje wg takiej sytuacji, że nie było sprzeciwu. To jest zrozumiałe, że wszystkie te zmiany były wprowadzane. Zrozumiałym powinno być teraz, że skoro się orientujecie, że wasi wyborcy nie chcą tej inwestycji, to waszym obowiązkiem jest wysłuchać, przychylić się i zastanowić

się, co możemy zrobić, żeby tę sytuację uprawomocnić. Skoro w swojej skardze podniosłam zarzut, że pan wójt wspólnie z panią sekretarz i panem radcą prawnym utrudniają, bo taki jest mój konkretny zarzut przeprowadzenie takiej formalnie i prawnej drogi uchwały podjętej przez radnych, przez radę całą proszę pana. Pan nie jest wykonawcą woli rady w tej dziedzinie i w tej kwestii. Jeżeli ta uchwała, projekt leży złożony przez pana Jasińskiego niemalże rok i gnije i pan radca prawny w dalszym ciągu nie ma czasu jej zaopiniować, albo opiniuje teraz kolejny projekt, kiedy miał szansę i proszę państwa dalej to się dzieje. Mamy projekt kolejny z uzasadnieniem przygotowany i on jest na kiedy przygotowany przez pana radcę prawnego? Na jutro, a sesja jest kiedy?, to jest wasz pracownik i wasz człowiek, który robi wszystko, żeby rzeczy się działy zgodnie z prawem i zgodnie z demokracją. Zarzut nagannego zachowania pańskiego syna, zaatakowania tutaj, podczas pamiętnej sesji w lutym tego roku, chronionego immunitetem radnego i gdzie pan wie, bo byliśmy razem na sprawie i wie pan, że sprawa sądowa biegła, więc nie rozumiem czego pan chce. Ja tłumaczę panu o co w skardze napisałam. Ja napisałam skargę i tutaj stoję proszę państwa, o naganne zachowanie syna pana wójta w stosunku do radnego i o to, że ta sytuacja nie została właściwie załatwiona. To wszystko, macie kolejny przykład dzisiaj, że jesteście ignorowani i wielokrotnie dezinformacja, co do roli wójta i jego umowy, w końcu na którejś kolejnej, mówią ciągle o roku 2012 i tym co się dzieje w 2013, nie jestem, nie mam na swojej ziemi, no bo oddałem, więc już nie mam u siebie wiatraka, proszę państwa, wszystko na ten temat.

Pan R. Walkowiak - skoro pani zabrała głos, to ja pani zadam te pytania, to proszę powiedzieć w jakich organach sprawiedliwości toczą się postępowania w stosunku do mnie, do mojej rodziny?

Pani D. Kotwica - tam, gdzie proszę pana spotkaliśmy się w sądzie.

Pan R. Walkowiak - proszę pani, pani nazwała rodzinę, rodzinę.

Pani D. Kotwica, bo pan tam był razem ze swoim synem. W skardze wyraźnie jest napisane wójt i syn.

Pan R. Walkowiak - pani nazwała rodzinę, pani nie nazwała mnie tylko, pani nazwała rodzinę. Nie wiem, na jakiej podstawie pani to sądzi proszę pani. Skoro tak dobrze jest pani zorientowana, to jakie sprawy się toczyły. Skoro pani wie, to niech pani powie, proszę bardzo i jakie dostałem wyroki. Proszę mi powiedzieć?

Pani W. Sienkowska - szanowni państwo, przerywam tą rozmowę, nie wyrażam zgody na udzielenie odpowiedzi.

Pan R. Walkowiak - jeszcze dotyczące pikiety, muszę to powiedzieć, bo pani Kotwica, w tym momencie skłamała, bo była razem z panem Neryngiem w Urzędzie gminy i byliście państwo w dwójkę i powiedzieliście, że pikieta będzie, jeżeli dobrze pamiętam, że będzie w piątek. W poniedziałek, czy we wtorek byliście i państwu przekazałem. To państwo przychodzicie w czwartek i mówicie, że robicie pikietę w piątek, tak?

Pan K. Neryng - pani przewodnicząca, ja apeluję, o odebranie głosu wójtowi, bo przeciąga, zaczernia, zamazuje sprawę. Pan się po raz kolejny misja z prawdą panie wójtce.

Pan R. Walkowiak - pani Kotwica i pan Neryng przyszli do urzędu, do mnie i poinformowali mnie, że chcą zorganizować pod gminą pikietę. Ja powiedziałem, proszę bardzo, nie mam nic

przeciwko temu. Zapytałem kiedy i powiedziałem, że niestety, bardzo mi przykro, że w tym dniu już znacznie z wyprzedzeniem, bo zabiegałem o zorganizowanie spotkania z panią marszałek.

Pan K. Neryng – w czwartek się pan dowiedział o pikiecie?

Pan R. Walkowiak - na początku tygodnia, w poniedziałek, albo we wtorek, nie pamiętam dokładnie, na początku tygodnia, że mnie w tym dniu nie będzie, ponieważ zabiegałem o zorganizowanie spotkania przez panią marszałek w sprawie węzła autostradowego w Myszczynie. Taką informację otrzymałem, że to spotkanie, jeżeli dobrze pamiętam o godz. 11.00 w urzędzie marszałkowskim, gdzie byli przedstawiciele i z Łagowa i przedstawiciele różnych przedsiębiorców i całe władze wojewódzkie z tym związane.

Pani W. Sieńkowska – dziękuję bardzo.

Pan. R. Walkowiak - nie, pani mi nie zabierze głosu.

Pani W. Sieńkowska - ogłaszam przerwę, 5 minut przerwy, dziękując.

Po przerwie.

W czasie przerwy radny J. Starzyński wyszedł, po uprzednim zwolnieniu się u Przewodniczącej Rady Gminy.

Pani W. Sieńkowska - przystępujemy do głosowania projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi Pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczaniec.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Pan Piotr Ambroży – ta uchwała nie jest parafowana przez radcę, tylko odniosę się do zdania jednego, które jest w uzasadnieniu. Uchwała nie jest też parafowana przez radcę prawnego, co dowodzi, że zostanie podjęta z rażącym naruszeniem podstawowych zasad i wskazań sporządzania i podejmowania uchwał określonych w statucie Gminy Szczaniec. Tylko to i nic więcej nie chciałem dodać.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie rozpatrzenia skargi pani Doroty Kotwica na działalność Wójta Gminy Szczaniec, została przyjęta większością 7 głosów, 3 głosy przeciwne i 2 głosy wstrzymujące się.

Radny Kazimierz Sołtysik opuścił posiedzenie o godz. 13.24

- i) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie przystąpienia Gminy Szczaniec do Stowarzyszenia „LGD Działaj z Nami” w okresie programowania 2014-2020.

Pan D. Sokołowski – ja mam tylko pytanie do pani sekretarz, bo to pani sekretarz zajmuje się. Potrzebowałbym tylko takich informacji, zresztą myślę, że wszystkich radnych to dotyczy, odnośnie tego, w jaki sposób wygląda ta współpraca, na czym ona polega fizycznie, jakie

projekty były, jakie korzyści, jakie skutki finansowe.

Pani B. Amrogowicz - w chwili obecnej jesteśmy członkiem stowarzyszenia LGD „Działaj z Nami”, natomiast ta uchwała, którą państwu proponujemy, dotyczy okresu programowania na kolejny okres, czyli 2014-2020, ze względu na to, że przygotowujemy się w LGD do stworzenia nowej lokalnej strategii rozwoju i dlatego musimy złożyć taki akces, że w tym stowarzyszeniu pozostajemy nadal. Ja już wielokrotnie składałam sprawozdanie odnośnie projektów realizowanych przez LGD na terenie naszej gminy, także jeżeli to za mało, to.

Pan D. Sokołowski - chciałbym wiedzieć co jest planowane na ten rok, aby przedłużyć tą współpracę.

Pani B. Amrogowicz - trudno mi powiedzieć, co będziemy na te 2014-2020 planowane, natomiast w tym roku jesteśmy członkiem stowarzyszenia.

Pan D. Sokołowski - a w tym roku jakie projekty były zrealizowane?

Pani B. Amrogowicz - składałam już sprawozdanie na ten temat, raz chciałam to przedstawić w formie elektronicznej, no to nie byliście państwo zainteresowani, więc zapraszam do siebie, do urzędu, wtedy poinformuję.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie przystąpienia Gminy Szczaniec do Stowarzyszenia „LGD działaj z Nami” w okresie programowania 2014-2020 została przyjęta większością 10 głosów, 1 głos wstrzymujący się.

j) Pani W. Sieńkowska - kolejna uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2013 - 2020.

Pan D. Sokołowski - w roku 2014 planuje się zaciągnąć pożyczkę na finansowanie z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej w kwocie 853 119 zł. zaciągnąć kredyt na finansowanie zadań inwestycyjnych w kwocie 600 tys. zł.

Pani E. Baranowska - a do czego to się odnosi?

Pan D. Sokołowski - chciałbym, żeby to sprecyzować, jeżeli są konkretne kwoty.

Pani E. Baranowska - ale to jest 2014 r. a teraz mówimy o 2013 r.

Pan D. Sokołowski - dobrze, przepraszam.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.



Uchwała w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Szczaniec na lata 2013 – 2020 została przyjęta jednogłośnie.

j) Pani W. Sieńkowska kolejna uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2013.

Pani W. Sieńkowska - odczytała treść projektu uchwały.

Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem projektu uchwały, proszę o podniesienie ręki, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że uchwała została przyjęta.

Uchwała w sprawie zmiany uchwały budżetowej na rok 2013 została przyjęta jednogłośnie.

Do pkt. 8

Pani W. Sieńkowska – na ostatniej sesji odczytałam państwu interpelację, którą złożył pan radny Janusz Błażków. Pan wójt odpowiedział i pozwólcie, że przeczytam państwu odpowiedź, którą też otrzymał pan radny Janusz Błażków.

Wójt Gminy Szczaniec, w odpowiedzi na interpelację radnego pana Janusza Błażków w sprawie przedstawienia niezbędnych dokumentów dotyczących udroźnienia rowu RGOK, informuję, że w budżecie na rok 2014 zostały zaplanowane środki na modernizację powyższego rowu. Z chwilą uchwalenia budżetu na rok 2014 przez Radę Gminy Szczaniec, następnym etapem będzie opracowanie dokumentacji potrzebnej do wykonania modernizacji rowu RGOK, z poważaniem wójt Ryszard Walkowiak.

Nie wpłynęły interpelacje kolejne.

Pan J. Błażków – ja nie będę się rozgadywał dużo odnośnie tej świetlicy, tylko po prostu chcę złożyć wniosek, żeby fundusz sołecki był przeznaczony na budowę świetlicy w Wilenku.

Pani E. Baranowska - ale teraz się nie uchwała.

Pani W. Sieńkowska - proszę bardzo, wniosek został złożony, kto z państwa jest za przychyleniem się do wniosku radnego J. Błażków, żeby fundusz sołecki, który będzie uchwalony na 2014 r. został przekazany na rozbudowę świetlicy w Wilenku?

Pani Regina Wojtek – sołtys z Koźminka - czy to chodzi o fundusz sołecki przeznaczony tylko na tą wioskę, czy o całość?

Pani W. Sieńkowska - w ubiegłym roku została podjęta uchwała, że fundusz sołecki nie będzie rozdrabniany i zostanie scalony.

Pani E. Baranowska - co wy mówicie, nie ma funduszu sołeckiego. Podjęliście uchwałę, że nie ma funduszu w 2014 r.

Pan D. Sokołowski – uchwałę, że te pieniądze są spójne, czyli razem, a nie, że ich nie ma.

Pan R. Walkowiak - nie ma, nie tworzy się funduszu sołeckiego.

Pan D. Sokołowski - czyli te pieniądze zostają razem i zostają przekazane na jeden konkretny cel.



Pan R. Walkowiak - ja nie rozumiem czegoś.

Pan J. Błażków - no to niech pan wytłumaczy, bo ja też czegoś nie rozumiem, bo jeżeli jest tak, że co roku podejmowane, a raptem nie można, to nie wiem o co chodzi.

Pan R. Walkowiak - zawsze w roku poprzedzającym robi się uchwałę o podjęciu, wyodrębnieniu funduszu sołeckiego na rok następny, który będzie po tym roku, co była podejmowana uchwała.

Pan Zbigniew Kołodziej - jeżeli chodzi o fundusz sołecki, to jest tak, że fundusz sołecki, decyzja wójta jest zapytanie do gminy, czy gmina może wydzielić. Jeżeli gmina wydziela, tworzy fundusz sołecki, to wydzielane są pieniądze z budżetu gminy i wtedy to jest dzielone na każde sołectwo. Nie ma takiej opcji, że każde sołectwo jak chce, to może się zwrócić. Formalnie, jeżeli się tworzy fundusz sołecki, to decyzją rady gminy ten fundusz się tworzy i to jest praktycznie, prawdopodobnie pierwsza informacja o tworzeniu idzie w marcu, później w miesiącu lipcu informacja do każdego sołectwa, ile przysługuje mu złotych i do końca września każde sołectwo decyduje na co te pieniądze ma przeznaczyć. Jeżeli tutaj rada gminy nie podjęła uchwały o wyodrębnieniu tych środków, to formalnie to wszystko jest w budżecie i tego funduszu jako każde sołectwo, to tego nie macie. Punktem dodatkowym podjęcia uchwały o stworzeniu funduszu sołeckiego jest, to, że po dwóch latach jest dofinansowanie z Ministerstwa Finansów, w wysokości ok. 20%. W tym momencie, jeżeli wy jako samorząd tego wcześniej nie zrobiliście, to wtedy budżet na 2014 można coś takiego stworzyć.

Pan J. Błażków - to po takich obietnicach, co wójt tutaj przedstawił, że w drugim półroczu 2013 r. będą podjęte te właśnie działania na tą budowę świetlicy, miejsce jest, teren jest, przez konserwator zabytków, wszystko jest przedstawione i czy są w ogóle przeznaczone jakieś środki na to. Stawiam wniosek, żeby były przeznaczone.

Pan R. Jasiński - panie wójcie, jak dobrze pamiętam, głosowaliśmy, żeby nie rozdzielać tego funduszu sołeckiego po to, żeby właśnie pieniądze były przeznaczone na pierwsze działania w sprawie budowy świetlicy. I pan nam tu ładnie mydlił oczy, przecież co roku głosowaliśmy, że nie rozdzielamy, tylko remontujemy z tego świetlice, a tu nagle się okazuje, że jak nie głosujecie, to nie ma pieniędzy. Pan komuś zarzuca, że ktoś kłamię?

Pan R. Walkowiak - pan w tym momencie kłamię, ja panu za chwilę przypomnę, żeby pan sobie przypomniał, było spotkanie z sołtysami i tutaj też i rozmawialiśmy czy wyodrębniamy fundusz sołecki, czy nie. Była decyzja podjęta, że nie będziemy rozdrabniać, przekazałem państwu na sesji, czy na komisji, że jest takie zdanie sołtysów i w związku z tym państwo w ubiegłym roku podjęliście uchwałę o niewyodrębnianiu środków na fundusz sołecki. I państwo żeście podjęli w ubiegłym roku o rok do przodu. W tym roku podjęliście, że nie wyodrębnicie funduszu sołeckiego na rok 2014 panie radny i niech pan w tym momencie nie mówi, że ktoś kłamię.

Pani W. Sienkowska - w takim razie stawiam pod głosowanie wniosek, bardzo proszę o sformułowanie wniosku panie Januszu, czy dopiero na komisji.

Pan J. Błażków - pan wójt powiedział, że w drugiej połowie 2013 r. podejmą kroki, działania odnośnie świetlicy w Wilenku.

Pani W. Sienkowska - czy pan wnioskujecie w tej chwili, czy na komisji będzie pan wnioskował

o wyodrębnienie w budżecie na rok 2014 środków na budowę świetlicy w Wilenku. W takim razie stawiam pod głosowanie wniosek pana radnego J. Błażków o wyodrębnienie w budżecie gminy na rok 2014 środków na rozpoczęcie budowy świetlicy w Wilenku. Kto jest za przyjęciem wniosku proszę o podniesienie ręki. Kto jest przeciwny, kto się wstrzymał? Stwierdzam, że wniosek przeszedł.

Wyniki głosowania: 9 za, 2 głosy przeciwne.

Pan R. Walkowiak - ja przypomnę pismo, w którym odpowiedziałem panu sołtysowi, radnemu Błażków. 22 marzec 2012 r. w odpowiedzi na interpelację z dnia 1 marca 2012 r. radnego Janusza Błażków w sprawie budowy świetlicy wiejskiej w Wilenku, pragnę poinformować, że w tej sprawie była prowadzona korespondencja już od 2007 r. W odpowiedzi na pismo Rady Sołeckiej poinformowałem, że priorytetem dla Gminy i wsi jest budowa wodociągu w Wilenku. W w/w piśmie była też informacja, że w dalekosiężnych planach należy rozważyć w/w inwestycję. Zakładaliśmy w poprzednie kadencji, że priorytetem dla Gminy na lata 2007 -2010 będzie utrzymanie infrastruktury, budowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, remonty świetlic wiejskich i hydroforni, remonty i budowa dróg dojazdowych oraz remonty szkół i przedszkoli, a także wymiana oświetlenia. Cieszy mnie fakt, że społeczeństwo Wilenka zabiega o swoje prawa. Niespodziewany kryzys gospodarczy, mała subwencja oświatowa, coraz większe obowiązki nakładane na gminę powodują, że w budżecie gminy jest coraz mniej środków na inwestycje wynikające ze spłaty kredytów zaciągniętych na kanalizację, który zostały zatwierdzone przez Radę Gminy Szczaniec, w tym też pana radnego Janusza Błażków. Mam dużą nadzieję, że do tego tematu wrócimy. Liczymy na nowe źródła dofinansowania ze środków Unii Europejskiej na zadania inwestycyjne w latach 2014-2020. Otrzymaliśmy też informację, że Rząd planuje na wzór Orlików dofinansować i wprowadzić program świetlik, który byłby dużym wsparciem finansowym na w/w zadanie. Doskonale pan wie, że inwestycje są realizowane bardzo często z dużym opóźnieniem wynikającym z oceny merytorycznej (przez zespoły oceniające w PROW, LRPO) składanych projektów. Nadmieniam, że każde zadanie inwestycyjne Gmina musi mieć też zabezpieczone środki w budżecie gminy w 100%, a wkład własny gminy bardzo często wynosi 50-6-%. Liczę na państwa zrozumienie i przychylność. Ja też jako wójt chciałbym, żeby to zadanie było realizowane.

Proszę państwa, trzeba spojrzeć na realia. Kryzys był, kryzys dalej jest, bo państwo widzą, rząd tnie subwencje, bo szuka dziury i chce tą dziurę załatać środkami, które do gmin powinny trafić i tych środków nie ma. Nigdy nie zgodzę się na coś takiego, żeby budować, tam gdzie jest możliwość zaciągnięcia, ewentualnie napisania projektu i pozyskania środków dodatkowych, to tak w ten sposób trzeba robić, a nie w 100% z własnych środków budować świetlicę. Jasno tu się określiłem, że w latach 2014-2020, a jeżeli będą środki unijne i wtedy istnieje możliwość złożenia wniosku, zrobienia projektu itd., ale nie na tym etapie. Wydamy na świetlicę 600 tyś. a za 600 tyś. możemy zrobić inwestycje sięgające 2 mln.

Pan J. Błażków - chyba pałac pan buduje, nie świetlicę w Wilenku.

Pan R. Walkowiak - tak, proszę pana, pan nie wie jakie są koszty.

Pan J. Błażków - 100 m² 600 tyś?

Pan R. Walkowiak - do 100 metrów, które chce pan mieć, tak jak tu ta sala, bo ona nie wiem ile ma, ale dużo więcej chyba nie. Do tego dojdzie aneks kuchenny, do tego dojdą toalety, tarasy, chodniki i inne rzeczy. Nie takie proste to jest.



Pani W. Sienkowska - dobrze, wniosek został przedstawiony, jeżeli mówimy o oszczędnościach, to panie przewodniczący Skrzydlowski należy zastanowić się nad oszczędnościami w szkołach, może tam trzeba coś jeszcze znaleźć, może by świetlice, te biblioteki połączyć.

Pan R. Walkowiak - nie wiem czy jakiś samorząd w ten sposób postępuje, że jeżeli w zanadru niedługo będą środki unijne, żeby nie skorzystać z programu wsparcia, tylko budować z własnych środków w 100%, to dopiero jest marnotrawienie tych złotych, które można byłoby potroić je.

Do pkt. 10

Pani W. Sienkowska - kolejnym punktem są sprawy organizacyjne – wolne wnioski i zapytania. Do Rady Gminy wpłynęło pismo z urzędu wojewódzkiego od pana Wojewody, w którym to piśmie pan Wojewoda zwraca się do rady gminy o zajęcie stanowiska czy zachodzą ustawowe przesłanki do wygaszenia mandatu radnego Dariusza Molickiego, z uwagi na możliwość utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów. Ja zwróciłam się do pana Dariusza Molickiego o złożenie stosownego wyjaśnienia. Mam teraz pytanie czy pan Dariusz Molicki wyraża zgodę na złożenie oświadczenia tutaj, teraz, publicznie, gdyż normalnie powinniśmy na komisjach to omówić, jednakże pan wojewoda wyznaczył nam termin do 3 grudnia. Pismo wpłynęło do rady gminy 20 listopada, w związku z czym do czasu kolejnej komisji upłynie termin, do którego mamy odpowiedzieć na to pytanie, w związku z czym pytam czy wyraża pan zgodę na odczytanie tego oświadczenia.

Pan Dariusz Molicki - tak.

Pani W. Sienkowska - odczytała treść oświadczenia pana D. Molickiego.
„Oświadczam, że jestem na stałe zameldowany pod adresem Myszęcina 28 na terenie Gminy Szczaniec. Nadmieniam, że aktualnie od kilku lat posiadam w praktyce dwa miejsca zamieszkania. Należy przez to rozumieć moje miejsce pochodzenia, tj. Myszęcina 28, gdzie znajduje się mój dom rodzinny i mieszkają rodzice, gdzie jestem zameldowany na stałe, gdzie się wychowałem i dorastałem, oraz miejscowość Brójce, gdzie zamieszkam z przyczyn technicznych tzn. z powodu aktualnego, czasowego braku możliwości zamieszkania w miejscu zameldowania wraz z całą rodziną. Jednakże nadal uważam się za mieszkańca Myszęcina, którym w swoim mniemaniu nigdy nie przestałem być. Myszęcina jest miejscem, gdzie spędzam praktycznie każdy wolny czas, gdzie uczęszczam do kościoła oraz z rodziną, gdzie często przebywam, nocuję, spożywam posiłki i gdzie w domu rodzinnym moich rodziców posiadam część swoich rzeczy osobistych. Ponadto jest to miejscowość, z którą całkowicie się identyfikuję, w której posiadam większość rodziny, przyjaciół, znajomych, gdzie jest mi znana specyfika i problematyka miejscowości zamieszkujących ją mieszkańców. Wyrazem powyższego jest zdecydowanie się na kandydowanie w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Szczaniec. Zdecydowałem się na ten krok w trosce o swoją miejscowość i jej mieszkańców. Deklaruję tym samym pełne zaangażowanie w sprawy miejscowości Myszęcina, czego wynikiem było wygranie przeze mnie wyborów uzupełniających do Rady Gminy Szczaniec i osiągnięcie w nich bardzo dobrego, ponad 70% poparcia, które wyraźnie wskazuje, że również sami mieszkańcy Myszęcina uważają mnie cały czas za mieszkańca swojej miejscowości. Pragnę dodać ponadto, że jestem z tą miejscowością związany zarówno fizycznie, jak i też emocjonalnie, nigdy nie utożsamiałem się z Brójcami i nie uważam się za mieszkańca tej wsi. Po prostu na obecną chwilę muszę tam przebywać. W najkrótszym możliwym czasie, jeżeli tylko pojawi się możliwość, mam w planach powrót na stałe i



ponowne zamieszkanie wraz z rodziną w Myszęcinie". Podpisano Dariusz Molicki.

Wobec tego stawiam wniosek, czy zachodzą ustawowe przesłanki do wygaszenia mandatu radnego Dariusza Molickiego z uwagi na możliwość utraty prawa wybieralności lub braku tego prawa w dniu wyborów? Kto z pań i panów radnych jest za przyjęciem takiego wniosku, kto jest przeciwny, kto się wstrzymał.

Wyniki głosowania: za 0 głosów, przeciw 6 głosów, wstrzymało się 5 głosów.

Pani W. Sieńkowska - stwierdzam, że Rada Gminy Szczaniec, na posiedzeniu w dniu 27 listopada, zgodnie z art. 190 ust. 2 ordynacji wyborczej, będąc organem w pierwszym rzędzie uprawnionym, a za razem zobowiązanym do podjęcia decyzji, uważa, że nie nadchodzą ustawowe przesłanki do wygaszenia mandatu radnego.

Pani W. Sieńkowska - kolejna sprawa, to wpłynęły cztery wnioski pana Daniela Sokołowskiego. Pozwólcie państwo, że odczytam. Pan Daniel chce zacząć od tego wniosku o ustalenie taryf. W takim razie proszę sprecyzować, gdyż ten złożony pisemnie.

Pan D. Sokołowski - chodzi o ustalenie opłaty za m³ kanalizacji w wysokości 9 zł brutto.

Pani W. Sieńkowska - w takim razie stawiam pod głosowanie, kto z pań i panów radnych jest za wnioskiem pana Daniela Sokołowskiego o ustalenie taryf za zbiorowe odprowadzenie ścieków w wysokości 9 zł. brutto?

Wyniki głosowania: za 7 głosów, przeciw 2 głosy, wstrzymujące się 2 głosy.

Pan R. Walkowiak - to jest kolejne prawie 25 tys.

Pani W. Sieńkowska - stwierdzam, że wniosek pana Daniela Sokołowskiego został przyjęty.

Pani W. Sieńkowska - drugi wniosek pana Daniela Sokołowskiego.

„Szanowna Rado, w związku z planowaniem budżetu na rok 2014 składam wniosek o ustalenie stawki za wywóz nieczystości stałych, śmieci na poziomie 7 zł za odpady segregowane i 10 zł za odpady niesegregowane oraz odciążenia rodzin wielodzietnych poprzez naliczanie opłat za maksymalnie 4 osoby w jednym gospodarstwie domowym. Wyższe opłaty miałyby obowiązywać od 1 stycznia 2014 roku. Wniosek uzasadniam koniecznością dostosowania stawek do realnych potrzeb, po rozstrzygnięciu przetargu. Jednocześnie zauważyć należy, że większość gmin na terenie kraju dokonuje, bądź dokonało znacznych korekt w postaci obniżania kwot za odbiór odpadów.

Pan R. Walkowiak - proszę państwa, nie wiem jaką metodologią posługiwał się pan radny Sokołowski, ale pewnie metodologią z sufitu wziętą. Proszę państwa, kalkulacja została stworzona w ten sposób, żeby zabezpieczyła wszelkie koszty wynikające z realizowanego zadania, które nałożyło na nasz państwo. To nie jest tak, panie radny Sokołowski, że pan bierze składnik przetargowy, który wynika z przetargu 403.130 zł i dzieli pan przez liczbę mieszkańców i być może przez 3950 mieszkańców. Proszę pana w tej kalkulacji, którą my przedstawiliśmy, którą żeście zaakceptowali, bo miało być wywożenie raz śmieci. Dążyliście do tego, żeby były dwa wywozy. W związku z tym koszty musiały wzrosnąć. Logiczne, że musiało wzrosnąć, że trzeba objechać gminę dwa razy i pozbierać śmieci. Gdyby było raz, to stawka może byłaby o dwa złote tańsza. Ale oprócz tego, co pan sobie założył i wyliczył, z

kalkulacji sumę przetargową podzielił przez liczbę mieszkańców 3.950, bo tylu jest zameldowanych, a nie zamieszkałych. Proszę pana, my założyliśmy już w momencie kalkulacji, założyliśmy, bo wiemy jak to by wynikało. Założyliśmy już wtenczas nie 3950 mieszkańców, tylko w kalkulacji założyliśmy liczbę mieszkańców 3374. A z deklaracji, które otrzymaliśmy od mieszkańców gminy jest 3147 zadeklarowanych. Tu trzeba wziąć tę liczbę, a nie tę zadeklarowaną, którą pan sobie założył i teraz z tej różnicy, którą my przyjęliśmy do kalkulacji stawki, a tą do zadeklarowanych, to już jest różnica 227 osób, nie licząc tej różnicy pomiędzy naszą założoną liczbą mieszkańców 3.374, a zameldowanych 3.950 i tak już wyszła różnica proszę pana, przy tej różnicy, którą my założyliśmy, pomniejszoną już prawie o 600 mieszkańców, a zadeklarowanych jest następnych 227 różnica. To z samej różnicy między naszą kalkulacją zadeklarowaną, założoną, a zadeklarowanymi mieszkańcami, to już jest 45 tys., że jest mniej. A jeżeli przyjmujemy jeszcze dwa złote, które pan tutaj proponuje od osoby, to jest, przyjąłem tą liczbę zadeklarowanych 3147, szybko teraz policzyłem, dwa działania, razy dwa złote, tj. 6294 zł miesięcznie. Razy 18 miesięcy, tj. 113292 zł. jeżeli dodamy tą różnicę, która wynika z założonej liczby mieszkańców, a tym, co jest w deklaracji, dodamy jeszcze te 44946 zł, to wychodzi nam, że należałoby dołożyć do tych śmieci na tym etapie 158238 zł. Oprócz tego, to nie jest w kalkulacji stawki, nie znajduje się tylko kwota przetargowa w tej stawce, w tej stawce znajdują się jeszcze koszty jak należy globalnie patrzeć, całą gospodarkę śmieciową utrzymania czystości. Cykliczne zbiórki wielkogabarytowe, założyliśmy tutaj objazdy, które założyliśmy, że to 4050 zł. w roku wyjdzie. Zapłacić trzeba, to że oni zbiorą, ale zapłacić za to trzeba, za kilogramy, za objazd. Oprogramowanie trzech stanowisk, to też trzeba wziąć w kalkulację tej stawki, założyliśmy sobie ok. 8.000 tys. Założenie punktu selektywnej zbiórki, ustawa nakazuje każdej gminie utworzyć punkt selektywnej zbiórki, jeżeli gmina nie posiada takiego punktu, założyliśmy sobie, że to będzie 180 tys. zł. Mamy tu oferty, które przekraczają 200 tys. zł. Pozostałe koszty jak wynagrodzenia pracowników, czy pracownika, koszty obsługi administracyjnej, wydruki książeczek, papier, toner, ksero, to trzeba wszystko wziąć do tej jednej kalkulacji. Łatwo policzyć, nawet, gdyby musiałby być jeden pracownik, który drukuje, windykacje prowadzi, księguje, jedna osoba, to ma tak zajęcia. Deklaracje zbiera, uaktualnia itd. to łatwo policzyć, nawet gdyby dostał wynagrodzenie 2.500 zł, to proszę policzyć razy 13, to jest 27 tys. i jeszcze pół roku, to jest 40 tys. wynagrodzenie jednego pracownika. Koszty upomnienia, jedno upomnienie kosztuje 6 zł, jeżeli zostanie wysłane, koszty decyzji, następne 6 zł. zakładamy, że podatnicy nie płacą w terminie, bo nie płacą, ale my musimy upomnienia wysyłać. Decyzje musimy też wysyłać, bo założyliśmy, że tylko 100 będzie na ponad 1000 gospodarstw i na te 1000 gospodarstw założyliśmy sobie, że od 8-10% nie będzie w terminie płacić, bo i nie płacą. Założyliśmy, że 100 podatników przez 18 m-cy, czyli ok. 8-10% razy te decyzje 6,6, to jest 20 tys. ponad. To są koszty tego programu. Dalej koszty wynikające z przetargu, to wiadomo, 403 137zł i założyliśmy w tej kalkulacji 3374 osoby, a zadeklarowanych jest 3147, co już powiedziałem, jakie to są różnice. Proszę państwa, to wszystko zostało tu policzone, to jest do sprawdzenia, myśmy na komisji mówili o tym. Państwo przyjęliście uchwałę. Pan Żuk pisał o kalkulację, przedstawiliśmy tą kalkulację, przestaliśmy, nie mam tego pisma, ale napisałem, że gdyby nie było PSZOK-u, to byłoby to możliwe do zrealizowania i nawet byśmy nie czekali na państwa decyzję. Napisałem w ostatnich wersach tego pisma do pana Żuka, że po zakończonym okresie obejmującym 1,5 roku, że jeżeli uda nam się wybudować PSZOK, to nas to obciążenie 180, może 200 tys. odciążą. W następnym rozdaniu, w następnym przetargu już to nas nie będzie przyciskało, to ten punkt PSZOK będziemy mieli. Nie można tak kalkulować sobie i ludzi w błąd wprowadzać, nie można, bo każdy z was, są i przedsiębiorcy, rolnicy, każdy kalkuluje i w tą kalkulację wprowadza wszystkie koszty. Koszty dowozu, pracownika, transportu, ubezpieczenia, płace, ubezpieczenia, papier, toner, ksero, wszystko. Jak nie zrobi księgowości



sam, to komuś musi zlecić i w tej kalkulacji, tworząc punkt po punkcie, robi kreskę i wychodzi mu pewien składnik, pewna kwota. Ja państwa przestrzegam przed tym, bo naprawdę, tak nie można ludzi wprowadzać w błąd, bo jest to nieracjonalne i nieeleganckie. To, że chcemy się przypodobać swoim wyborcom, ja rozumiem, ale my jako gmina, państwo jako rada gminy, jesteście tą radą nadzorczą, tym, który nadzoruje i musi pewne rzeczy ustalać i nie może robić tego nie analizując pewnych rzeczy. Budżet nie jest z gumy, tu nie ma maszynki pieniędzy, że sobie wydrukuje i dołoży, tak jak rząd wydrukuje sobie obligacje i dołoży sobie. Proszę bardzo chcieć, róbćcie, ale 160 tyś. dołóżcie, decyzja należy do was.

Pani E. Baranowska - jeszcze proszę pamiętać o tym, że od 2014 r. wchodzi nowe zasady wydatkowania środków, musicie państwo o tym pamiętać, że wydatki bieżące w żaden sposób nie mogą przekroczyć dochodów bieżących. Wszystko o tym, co państwo mówicie w tym momencie, to są wszystko, tu państwo obciążycie już podatek rolny, w tym momencie mamy mniej. Chcecie do ścieków, dopłaty żeby były, oczywiście, to jest mniej, to jest wszystko wydatek bieżący. Nie uchwalicie budżetu, nie uchwalicie budżetu, w którym wydatki bieżące będą większe od dochodów bieżących. Tak jest zapisane w ustawie o finansach publicznych, art. 242 i to jest święty artykuł, także musicie o tym pamiętać i nie ma, że rada może. Rada nie może uchwalić budżetu, jeżeli nie będzie zachowany artykuł 242.

Pani Beata Amrogowicz - zakorkujecie państwo nie wójta, nie wójta tej gminy, nie Ryszarda Walkowiaka, zakorkujecie rozwój tej gminy, tej gminy. Ucinając dochody, zwiększając wydatki, licząc na budowę świetlicy tu czy tam, jak to spiąć? Powiedzcie państwo, to w którym kierunku ma ta gmina iść, ma się rozwijać, czy ma tak zaciskać pasa, dopłacając do wszystkiego, żeby nawet nie było jej stać na żadną inwestycję. Państwa wybór.

Pan D. Sokołowski - trzeba też pomyśleć trochę o ludziach i o społeczeństwie, ja to powtarzam cały czas. Jasne jest, że ważną kwestia jest inwestowanie i tu co się dzieje, to się dzieje i nikt państwu tego nie zabiera, ale nie można też nie słyszeć głosu ludzi i mieszkańców i tych ludzi, którzy nie są w stanie tego udźwignąć, bo trzeba to racjonalnie ważyć, racjonalnie. Jeszcze nie dawno, tak jak mówiłem, wielokrotnie nam państwo przedstawiali i powtarzali, w gazetach, tutaj i na komisjach, że nasza gmina świetnie sobie radzi, świetnie stoi, budżet jest wspaniały, jest zadłużony jedynie w trzydziestu paru procentach, no i dobrze. Jest to jednoznaczne z tym, że można zrobić odstępstwa w jakiejś tam kwestii, by troszeczkę też pomóc ludziom. Ci ludzie będą mieli cały czas satysfakcję tylko z tego, że, nie wiem, będzie nowych chodnik, będzie to wszystko i tak, ale można to rozłożyć w czasie.

Pani E. Baranowska - my mówimy o inwestycjach, nie mówimy o wydatkach bieżących, a to są wszystko wydatki bieżące, nie mówimy o inwestycjach, możemy zrezygnować z inwestycji. Musi być zachowana reguła wydatkowa, musi być.

Pan D. Sokołowski - ale ja nie mówię, że ma pani łamać przy tym reguły.

Pani E. Baranowska - inaczej przecież budżet się nie zamknie. Jak mamy zamknąć budżet, skoro dochody bieżące będą mniejsze jak wydatki bieżące?

Pan D. Sokołowski - odnośnie mojego wniosku, żeby uciąć dyskusję, w chwili obecnej proszę, żeby go przelożyć ewentualnie do dyskusji na komisję i dzisiaj dajmy sobie spokój.

Pani W. Sienkowska - mam tutaj jeszcze jeden wniosek pana Rafała Jasińskiego, panie

Rafale, mam odczytać dzisiaj, czy pan podejmuje decyzję, że najpierw będziemy w takiej roboczej grupie.

Pan Rafał Jasiński - nie, ja proszę o odczytanie i podejmiemy decyzję i na komisji projekt uchwały.

Pan P. Ambroży - pani przewodnicząca, to jeszcze w kwestii formalnej, ja prosiłbym, żeby to było odczytane na komisji, tam możemy dyskutować, chociaż i tak tu ma miejsce, że dyskutujemy, podejmujemy decyzje, a później te decyzje i tak są zmieniane, bo jak widzimy grono radnych się uszczupla i tak naprawdę, jakbyśmy sobie wstali, to w tym momencie nie macie większości, nie macie quorum.

Pani W. Sieńkowska - już pana informuję, że o wyjściu bez poinformowania przewodniczącego, zostało odnotowane i będzie.

Pan P. Ambroży - to nie jest groźba, tylko tak dochodzi, że niedługo, to nie będzie miał kto tutaj głosować. To są wnioski, nad którymi trzeba głosować.

Pani W. Sieńkowska - na pewno w stosunku do tych radnych zostanie zastosowany paragraf statutu, odnośnie samowolnego opuszczenia sesji.

Pani Krystyna Kamińska - Dzumaga - mam pytanie do pani przewodniczącej konkretnie, czy pani wiedziała o tym szkoleniu w RIO?

Pani W. Sieńkowska - tak.

Pani K. Kamińska- Dzumaga - dlaczego nikogo pani nie wysłała.

Pani W. Sieńkowska - rozmawiałam, proponowałam, państwo podjęli decyzję, że nikt nie weźmie udziału

Pani K. Kamińska-Dzumaga - mam drugie pytanie takie, może nie na teraz, ale, żeby sprawiedliwości stała się zadość. Czy prawdą jest, że pani jako przewodnicząca prowadzi kampanię o odwołanie sołtysa w Smardzewie?

Pani W. Sieńkowska - nie, absolutnie, pierwszy raz coś takiego słyszę pani radna Dzumaga.

Pani K. Kamińska - Dzumaga - nie o to chodzi, że sołtys się boi, absolutnie, tylko, że takie słuchy dochodzą, przychodzą, pytają się i trzeba odpowiedzieć.

Pani W. Sieńkowska - każdy ma prawo zadać pytanie.

Pani R. Wojtek - jeżeli został odwołany sołtys w Myszęcinie, to może zacznijmy odwoływać w każdej miejscowości, niech się stanie zadość uczyniona, ja widzę, że to wszystko do tego zmierza. Akurat pani została przewodnicząca, a pan Sokołowski pociąga za sznureczek, także to wszystko będzie po kolei.

Pani W. Sieńkowska - pragnę poinformować panią, pani sołtys, że wniosek złożony w Myszęcinie, opiewał na podpisy 170 mieszkańców. My jako rada zostaliśmy o tym poinformowani, osoba władną do przeprowadzenia głosowania, czy wyborów jest pan wójt i

tak to wyglądało, zresztą obecna wybrana pani sołtys, jako kandydat była na tym zebraniu. Zresztą na tym zebraniu byłam, ale byłam jako obserwator, ponieważ o terminie nie zostałam poinformowana drogą urzędową przez pana wójta, tylko zapytałam się sama. A jeszcze raz podkreślam, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Pani K. Kamińska- Dzumaga – no to widocznie plotki krążą.

Pan R. Walkowiak - w plotce coś jest.

Pan R. Walkowiak – ja już na koniec, naprawdę dziwię się państwu, tej drugiej stronie opozycyjnej, szanowni państwo, gotujecie sobie los przyszłej kadencji. Bo przejmiecie tą władzę, albo i nie przejmiecie w całości. Wtedy się zderzycie z tym, co robicie dzisiaj, z budżetem, ze stawkami, z kalkulacjami i zobaczymy, co wtedy poczniecie. Budżet się nie rozwija w nie wiadomo jaki sposób. Są pewne kryteria finansowe, wyłącznie z ustawą finansową i nic innego nie zrobicie, zderzycie się z rzeczywistością. Dzisiaj, tak jak to pan Sokołowski powiedział, że my zmniejszymy, tu obetniemy, tam, tu zmniejszymy stawkę, tam, stawkę, tam stawkę, a wójt niech się w następnym roku wykaże, co potrafi. Po raz pierwszy niech się wykaże. Ja odnoszę wrażenie, że pan Sokołowski nie zna zasad tworzenia budżetu.

Pani W. Sieńkowska - proszę bardzo, panie Jasiński, czy będziemy też głosować nad pana wnioskiem, czy podejmiemy decyzję, że na komisji.

Pan R. Jasiński – przesuniemy na komisję.

Pan J. Błażków – ja mam pytanie do pana wójta odnośnie Nowych Karczy, jeżeli nie można tych płyt tam położyć, to prosiłbym, żeby tą drogę ugruntować albo wyrównać. Tu jest przedstawiciel Nowych Karczy, może przedstawić i powiedzieć wszystko jak tam jest.

Pan R. Walkowiak -jeżeli pozwolą możliwości, to podejmiemy się tego zadania. Wszystko będzie zależało od środków jakie do dyspozycji mamy w tym roku.

Pan Zbigniew Strutyński - mieszkaniec Nowych Karczy – my tam nie chcemy żadnych cudów, jedynie wyrówniarka żeby przyszła, tymi pazurami z tyłu, żeby wzruszyła i tu wyrównała i co autobus nawraca, taka pętla, żeby tam wyrównał to, żeby można było swobodnie nawrócić, bo tam jak wjeżdża autobusem, to kombinuje jak koń pod górę.

Pan Ryszard Walkowiak -wiem, tam wyrówniarka było robione w tym roku, czy w ubiegłym roku? W ubiegłym roku, wyrówniarka przeszła i jakiś czas wytrzymało, wiadomo, że się w niektórych miejscach wybija, no to te dziury postaramy się, żeby je wyprofilować. Zapisalem, tak jak i u was ta droga, tak samo w Myszęcinie przy tym, to na to zwrócić uwagę.

Pan Z. Kolodziej - chciałem parę zdań powiedzieć, co się ostatnio działo w Sejmiku, chociaż najbliższą sesję mamy w poniedziałek, ale niektóre informacje chciałbym państwu przekazać. Zaczę od tego, że odbył się trzeci nabór wniosków ze środków rozwoju obszarów wiejskich, wpłynęło do PROW 58 wniosków. 43 zostały pozytywnie zaopiniowane w pierwszym rozdaniu i 4 w rezerwie. Jeżeli chodzi o nasz powiat świebodziński, to została pozytywnie zaopiniowana budowa czy modernizacja świetlicy w Chociulach, jak również udało się, jeżeli chodzi o dofinansowanie w Gminie Skąpe świetlica w Zawiszy i to jest koszt, powiem tutaj dla pana Błażkowa, świetlica w Zawiszy ma kosztować wg wstępnej kalkulacji 862 tys zł, z tego 500 tys dofinansowanie z PROW, resztę z Gminy Skąpe i to będzie realizowane w roku

przyszłym. Ostatnio coś często na sesji sejmiku trafiają się tematy dotyczące likwidacji aglomeracji jeżeli chodzi o kanalizację. Was to też będzie dotyczyło, bo jakiś czas temu większe miasta czy miejscowości gminne chciały kanalizować wszystkie miejscowości wokół siebie, w tej chwili okazuje się, że te koszty są zbyt duże, a teraz okazuje się, że ustawa na jednym kilometrze kanalizacji ma być 120 mieszkańców i niektóre miejscowości tego nie spełniają i coraz częściej niektóre miejscowości te małe wypadają z tego. Być może tutaj u was uzasadnieniem jest, że w przyszłym rozdaniu będzie możliwość po sięgania środki jeżeli chodzi o kanalizację przydomowe lub też pozostanie kanalizacji, to będzie znacznie trudniej. Prawdopodobnie, jeżeli chodzi o przyszłe rozdanie kanalizacji, to będzie znacznie trudniej. Tutaj jeszcze chciałbym wspomnieć, że będzie zatwierdzone rozdanie finansowe w nowej perspektywie 2014-2020. Jeżeli chodzi o nasze województwo, zwiększy nam się pula środków finansowych o 160 mln. do sumy 906 mld euro i to będzie w dwóch programach funduszowych. 653 mld euro na projekty inwestycyjne, czyli LRPO i PROW, a 253 mld euro na projekty związane z kapitałem ludzkim i obecne EFS-u. W latach 2007 – 2013 województwo lubuskie bardzo dobrze wykorzystało te środki i w przeliczeniu na 1 mieszkańca skorzystaliśmy w kwocie 8700 zł i to jest ponad 1000 zł. jak średnia krajowa, takie współczynniki zostały obliczone jeżeli chodzi o nasze województwo. Tu jeszcze chciałbym przypomnieć, tak przygotowując się do sesji sejmiku na poniedziałek, informacja o systemie elektronicznej obsługi dokumentów, dostarczenie nowego systemu. Okazało się, że po tym przetargu zostały oszczędności i na drugi etap ma się zakwalifikować 18 partnerów, w tym właśnie zauważyłem, że jest wymieniona gmina Szczaniec, która z tego tytułu też będzie miała nowszy system obsługi elektronicznej dokumentów i obiegu dokumentów. W listopadzie ma być ogłoszony przetarg, a w tej 18 wasza gmina się znalazła. Obserwując temat, w pewnym momencie będąc na waszej sesji, stwierdzam, że u was się tworzy targowica, brak porozumienia między jedną, a drugą stroną, a to powoduje, że wasza gmina na pewno nie będzie szła w dobrym kierunku, mam duży niesmak i dyskomfort uczestnicząc w tym spotkaniu. Od jakiegoś czasu uczestniczyłem często na waszych sesjach, ale widzę, że to nie idzie w dobrym kierunku. Zauważyłem, że między panem Danielem Sokołowskim a wójtem taka symbioza idzie, że gdyby dać noże, to kogoś by nie było, aż czasami widzę, że słowo jednego przeciw słowu drugiego i widzę, że jest agresja na całości, widzę, że nie idzie to w dobrym kierunku. Fakt jest słuchając tej informacji, fajnie jest obniżyć podatki, ja też jako mieszkaniec byłbym z tego zadowolony, ale tak jak na którejś sesji powiedziałem, wy macie tutaj tworzyć budżet przyszły. To co wspomniał wójt, jeżeli chodzi o te subwencje, to jest prawda, jeśli się ścina jakieś subwencje, ale u was, to nie jest dużo. Niektóre gminy ścinają, jeszcze większe są ścienca. Ale może inne gminy na to stać, są też gminy, które nie chcą schodzić, są stawki maksymalne, żeby później nie mieć tej mniejszej subwencji. U was z tego co zauważyłem, to tylko cena z żyta jest mniejsza, a wszystkie pozostałe są niezmiennione.

Pan J. Wencel – gdyby nie było górnej granicy, to by dowalili do 100 zł.

Pan Z. Kołodziej – fakt jest, że teraz jest inaczej liczone, bo kiedyś było za 3 ostatnie kwartały, a teraz jest 11 ostatnich kwartałów, jest inny przelicznik. Fakt jest taki, że u nas w Gminie Świebodzin wzrosło o 2,5%. Ale wszystkie stawki równo wzrosły i nigdzie nie jest maksymalnie, ale u nas jest inna specyfika, więcej firm jest. Tak samo obserwowałem w Gminie Zbąszynek, bo też z boku radny ma dokumenty jeżeli chodzi o Gminę Zbąszynek i też mają inne i ceny żyta mają proponowane na jutro w wysokości 55 zł., tylko ich na to stać, bo mają Sweedwood i mają duże pieniądze. Myślę, że do wyborów został jeszcze rok i w ciągu roku można albo dużo zbudować, albo dużo zniszczyć. Mam nadzieję, że w tym czasie jakieś porozumienia zaczną następować i wspólnie będziecie ciągnąć tą gminę, żeby nie było, że

następna ekipa rządząca ta sama, czy inna, po wyborach, że będzie miała problem i tutaj musi komisarz wszystkim zarządzać, czego bym wam nie życzył. Dziękuję bardzo.

Pan R. Walkowiak - panie Zbigniewie, chciałem zapytać o taką rzecz, wiadomo, że w PROW nie będzie środków na gospodarkę ściekową, w związku z tym w gestii pani Marszałek, w jednym z działań ma być na gospodarkę wodno-ściekową nieduże środki i pytanie nasze dotyczące wielkości aglomeracji, które będą mogły się ubiegać o środki na kanalizację, bo dotychczas mogły ubiegać się aglomeracje od 5 do 15 tys aglomeracje w UM, w PROW do 5, a teraz w FS powyżej 15 tys., tak jak my jesteśmy w tej aglomeracji świebodzińskiej. Z tego co rozmawiałem z panem dyrektorem Sługockim, to mówił, że samorząd województwa planuje zmniejszyć aglomeracje, pomniejszyć do jakiego poziomu?

Pan Z. Kołodziej - na dzień dzisiejszy jeszcze żadna uchwała w tym kierunku nie była i nie odpowiem, tylko wiem o 120 osobach na kilometr

Pan R. Walkowiak - i to też jest zagęszczenie bardzo wyśrubowane, gdzie w naszej gminie bardzo ciężko uzyskać. Jeżeli my jesteśmy w aglomeracji powyżej 15 tys. i jeżeli w PROW nie będzie, w aglomeracji powyżej 15 tys., bo też tam ogłaszał Narodowy Fundusz, że są środki na kanalizację, ale na inwestycje w granicach pow. 100 mln., także my, pomimo, że w tej aglomeracji jesteśmy, to w FS nie mamy co szukać. Jeżeli w dalszym ciągu zostanie, że do 15 tys. aglomeracja zostanie pod egidą marszałka, no to miasta zawiadną tymi częściowymi środkami, które mają być na gospodarkę ściekową i takie małe gminy jak my, nawet jeśli zmienilibyśmy aglomerację z powyżej 15 tys ze Świebodzińskiej, zmienić aglomerację na od 5 do 15 to i tak mamy mniejsze szanse jak np. Żary, Zielona Góra, czy inne miasta. Tych środków nie ma aż tak dużo. Czyżby Polska była dla dwóch biegunów, dla jednych prędkości i dla drugich? Cały czas się mówiło, że obszary wiejskie powinny być też objęte pewnym wsparciem i dofinansowaniem. Tym bardziej, że duże pieniądze na miasta poszły na ta dziedzinę. Dzisiaj te miasta kończą już kanalizację, gospodarkę wodno-ściekową, wymieniają wodociągi, kończą kanalizację, natomiast obszary wiejskie jeszcze nie są skanalizowane. Oczywiście, tak jak już kiedyś wspominałem na komisji i na sesji, że takie małe miejscowości, które są na obrzeżach gminy, jak być może Koźminiek, Brudzewo, Kielcze, Wolimirzyce, tam się zastanowić nad kanalizacją przydomową, ewentualnie wyłączyć te miejscowości w ogóle z aglomeracji, wtedy mogą mieć szamba i Minister Środowiska nic nam nie zrobi z tego tytułu, ale tu kwestia dyskusji, ale tu nie ma atmosfery, żeby dyskutować co dalej zrobić. Ja już 4 miesiące temu wspominałem, że może być już później za późno, nie przygotowujemy ani dokumentacji, ani nie dojdziemy do jakiegoś konsensusu, jak robić, co robić, w którym kierunku, w którym kierunku iść i się okaże, że wszyscy inni będą przygotowani, zrzucą, przyniosą wnioski do LRPO i oni będą starować o dofinansowanie, a my będziemy zieloni, patrzeć będziemy w sufit, albo na siebie i nic z tego nie wyniknie. Bez względu na to kto będzie, czy ja będę wójtem, czy pan Sokołowski, czy kto inny będzie wójtem, wtedy się dopiero z rzeczywistością zmierzy, ale to już będzie za późno, będą lata stracone, okres stracony.

Pan D. Molicki - mi chodziło o to, gdzie tu jest pytanie, bo czekamy na pytanie.

Pan R. Walkowiak - pytam właśnie, co z tą aglomeracją, jaka będzie i ile środków na gospodarkę ściekową w ramach tego działania będzie pod egidą pani Marszałek.

Pan Z. Kołodziej - tutaj w tej chwili tzw. osie zostały podzielone procentowo sumy. Jest 10 dużych osi i szczerze mówiąc nie powiem ile jest wydzielone w tej chwili na kanalizację. Fakt



jest taki, że rok 2015 ma być okresem, gdzie gminy mają się z tym uporać, a jeżeli nie, to są kary.

Pan R. Walkowiak - będą musiały się rozliczyć ze ściekami.

Pan Z. Kołodziej - dlatego niektórzy kombinują z tymi aglomeracjami, bo zostały te małe miejscowości, wiedzą, że nie zrobią już kanalizacji normalnie, te co obecnie są robione, to kombinują z kanalizacją przydomową, a rok 2015 się zbliża.

Pan Hilko van der Steege -mieszkaniec Szczaniça - ja mogę tylko doradzić, ja nie mam żadna pretensja na radny albo wójt, ale ja tu, w dyskusji chodzi cały czas, widzi, że jest źle. Gminy i urzędnik patrz za proste na pieniądze, gdyż dobrze, ale na ten temat od woda, brak kanalizacji, jest cały czas płynność. Ja czuć, że urzędnik obojętny jak, albo województwo lubuski, albo w Świebodzinie, albo tutaj w gminie, robić odwrotnie, patrzeć najpierw na pieniądze, a dopiero na te naturalne kwestie. Chodzi mi o stawka w Świebodzinie jest na pewno niżej niż u nas. Ja rozumiem pana radny województwa, ale pan jest też bardzo odpowiedzialny na województwo od Zielona Góra, elementy od natura ma pierwszeństwo i dopiero patrzmy na materializm. Tak samo w drogach, jest autostrada i obok jest mały pas dla żabka, żabka, nie może iść na autostradę, ekologia. Taki temat zapomniał ludzie tutaj, radny, ale urzędnik też. Ja jestem interes psychologia, socjologia, filozofia, dlatego kanalizacja i stawka Szczaniec i Świebodzin, musi jedna stawka, jedna cena. In Holandia był taki samy problem ze spółka wodna, konsumenci kiedyś nie płacić na spółka wodna i tutaj ja mam dobrze znajoma, prezcs spółki i woda i ścieki też. Radnym ja mogę tylko dodać, pisać skargi razem z sołtys i oddam na nasz wójt, cały czas, ciągle cały czas chodzą dyskusje źle. Szkoda czasu i ja mam inne pytanie, a widzieć tutaj bardzo mało ludzi. Ja nie rozumiem, mogą być inne metody do obrady zebrania, o ten czas nie ma ludzi, ludzi pracuje. Lepiej jeden raz ominąć jak miłość, a będzie tutaj miłość, M jak miłość. Starke wind, ja nie podpisali tej umowę, to nie tylko wójt wina, starke wind wina, oni tylko patrz oni, jedne stronę. Dziękuję.

Pani W. Sienkowska - dziękuję, weźmiemy pod uwagę argument dotyczący pory obrad rady.

Pan Krzysztof Neryng - bardzo króciutko, ja tylko chciałem poinformować radnych, że na następnej sesji poproszę o głos celem sprostowania fałszywych informacji odnośnie organizowanej pikiety, podawanych w mniej lub bardziej sposób zamierzony przez Wójta Walkowiaka. A panu polecam sprawdzić w archiwum kiedy wpłynęła informacja o planowanej.

Pan R. Walkowiak - czy pan zaprzecza, że był z panią Kotwicą?

Pan K. Neryng - naprawdę, nie podejmuję.

Pan R. Walkowiak - zaprzecza pan, czy nie?

Pani W. Sienkowska - dziękuję bardzo, pan sołtys Bil.

Pan Mieczysław Bil - sołtys z Brudzewa, czekam na poprawki u nas w świetlicy. Teraz tam coś z instalacją jest.

Pan R. Walkowiak - elektryka weźmiemy, żeby sprawdził, wezwaliśmy już.

Pan M. Bil – trzeba zobaczyć z tą spłuczką jedną i czy pan widział już ten sufit, niech coś tam zrobią z tym sufitem.

Pan R. Walkowiak – gdzie, w korytarzyku?

Pan M. Bil - nie, nad kominkiem, niech zrobią cały.

Pan R. Walkowiak - ale co, przecieka?

Pan M. Bil - nie przecieka, ale łuszczy się, odpada farba.

Pan R. Walkowiak - przyjedzie firma i musi zrobić poprawki w ramach gwarancji.

Pan M. Bil – tak myślę.

Pan R. Walkowiak - pierwszy raz od pana słyszę taki sygnał, trzeba takie sygnały, nie trzeba koniecznie na sesji mówić.

Pan M. Bil - przepraszam bardzo, spłuczka, to pan dobrze o tym wie, zgłaszałem, bo wyście wywozili jak naleciało całe pełne, nie ja. Po drugie był pan na zebraniu i widział pan ten sufit, bo pan tam siedział, a pan mi teraz mówi, no to ja czekam spokojnie, bez nerwów i dalej czekam i myślę, że będzie usunięte, nie?

Pan R. Walkowiak -zapytam pana Adamowa w tej kwestii dlaczego nie zostało zrobione. Wie pan ja nie będę każdą usterkę jeździć i sprawdzać, od tego są też pracownicy, sprawdzimy na jakim etapie jest to zgłoszenie.

Pan M. Bil - o to chodzi, są od tego pracownicy.

Pan R. Jasiński - panie wójcie, jeżeli będzie pan wysyłał pana Adamowa, to niech objedzie wszystkie świetlice, bo usterek jest więcej niż na jednej świetlicy.

Pan R. Walkowiak - będzie na pewno w ramach gwarancji objazd wszystkich świetlic.

Pan J. Błazków- ja jeszcze mam taką prośbę, że jeżeli można by zainstalować na tej świetlicy mojej, naszej taki wyrównywacz powietrza, żeby znowu tego zegara tam nie rozwaliło, tych rur nie rozwaliło. Tak jak tamtej zimy, po prostu rozwaliło wszystko.

Pan R. Walkowiak -trzeba wodę spuścić i zabezpieczyć.

Pan J. Błazków – była spuszczone, wszystko było i później była przerwa w zimie. Nikt nie mógł przewidzieć, że w nocy tak temperatura spadnie i dlatego mówię, że są te wyrównywacze powietrza, one biorą prądu tyle, co żarówka 40 watowa maksymalnie i podłączyć, żeby tam ten plus stopni był i będzie święty spokój.

Pan M. Bil - ja mam też i taki wniosek, żeby komisje objechały te świetlice, sprawdziły. Kiedyś tak było, raz w roku kontrolowali, niech to zobaczą i niech będzie usunięte.

Pan Józef Skrzydłowski - w grudniu będą komisje układać plan pracy i na pewno w styczniu pojedziemy, a o usterekach ja już zgłaszałem na ostatnich wspólnych komisjach, gdzie

mówiłem dla pana wójta, że w Brudzewie się sypie, w Wolimirzycach, żeby ktoś objechał te sale, które były remontowane.

Pani Beata Amrogowicz - nie no wszędzie się sypie.

Pan Dariusz Molicki - ja jeszcze panie wójcie taki wniosek bym złożył, czy jest możliwość, by zaprosić na pracę komisji na następny raz przedstawiciela Gminy Trzciel, burmistrza stamtąd, żebyśmy mogli jak najprędzej podjąć jakieś rozmowy, a nie tak ciężko znowu przekładać.

Pan R. Walkowiak - ja już mówię panu, że do końca tygodnia pan ciesielski jest na urlopie. W poniedziałek jak wróci, to dzwoniemy z panem Ciesielskim i panią burmistrz, bo pojedziemy razem i w tym momencie proponuję, żeby takie wspólne spotkanie zrobić i wyjazdowe i myślę, że pan wójt Oleszkiewicz, nie zabroni nam, udostępni nam salkę, żebyśmy usiedli wszyscy razem skoro będziemy. Taką propozycję chcę wyjść z innymi.

Pan D. Molicki - ja uważam, że lepiej byłoby się spotkać tutaj niż jeździć po jakiś oczyszczalniach.

Pan R. Walkowiak - nie chcecie zobaczyć tej oczyszczalni?

Pani W. Sieńkowska - chcemy zobaczyć, a jedno nie wyklucza drugiego.

Pan D. Molicki - i tak nas wszędzie nie dopuszczają, a oglądać zbiorniki.

Pan Ryszard Walkowiak - spotkamy się z pracownikami, którzy nam powiedzą jakie są koszty, co jak, ile kosztowało. Ja myślę, że z ciekawości można by pojechać. Jak chcemy.

Pan Dariusz Molicki - ja myślę, jak najszybciej ruszyć temat, żebyśmy wiedzieli jak ze stawkami.

Pan R. Walkowiak - z panem Oleszkiewiczem będę już dzwonił o takie spotkanie, z panią burmistrz też, chcemy zaaranżować, chyba, że druga strona powie, że nie chce, jak nie chce, to trudno, nikt jej nie zmusi.

Pan Ludwik Borowski - mieszkaniec Szczawnica - ja chciałem wrócić do tematu, który poruszył pan radny powiatowy. Należę do ludzi, którym udało się w tej gminie, przede wszystkim dla samego Szczawnica zrobić dużo dobrego, tzn. łącznie z grupą wspaniałych ludzi, która ze mną współpracowała. Myśmy w pierwszym etapie rozbudowali szkołę, salę gimnastyczną, myśmy zbudowali z fundamentów przedszkole, ośrodek zdrowia, zaplecze dla sportu w Szczawnicu, drogę na cmentarz itd. Chodzę tu bardzo rzadko, chodzę tu raz na parę miesięcy, ale dlatego mam prawo przy tej okazji wypowiedzieć się, co o tym myślę, co się u nas dzieje. Wynotowałem sobie parę takich rzeczy, władza jest służbą a służba, prawdziwą władzą, powiedział to Papież Franciszek, powiedział to prezes NIK Krzysztof Kwiatkowski w programie pierwszym Polskiego Radia, teraz 14 listopada o godz. 7.30. urzędnik to ten, który ma służyć ludziom, powiedział pan Premier Tusk na konwencji PO teraz w sobotę 23 listopada o godz. 13.10, aby urzędy służyły ludziom.

Pan R. Walkowiak - to czemu ustawy, które pan premier Tusk chce wprowadzić, wprowadza, pomimo tego, że część społeczeństwa też myśli inaczej.

Pan Ludwik Borowski - panie Rysku, błagam, proszę o spokój i proszę ze mną nie polemizować, bo ja tu nie po to przyszedłem. Jako doświadczony gospodarz, któremu udało się zrobić łącznie z grupą ludzi, w duchu dobrego, jak patrzę, jak nam się to teraz zaczyna rozlać, to jestem przerażony. Opowiadamy se o oczyszczalni ścieków, pan Rysiek, wójt, przed chwilą mówił, że ileś tam miesięcy temu mówił, o oczyszczalniach przydomowych. Ja osiem lat temu pisałem do Urzędu Gminy, zabierałem głos na sesji, obecni wtedy przed ośmiu laty radni, dzisiaj na sesji są jeszcze co najmniej trzy osoby, ja nie będę ich wymieniał. Ja wtedy błagałem, prosiłem, ja w latach 2002-2004 objechałem Polskę. Moim konikiem były zawsze oczyszczalnie ścieków i woda pitna i wtedy napisałem do Urzędu Gminy w roku 2005, że mnie wystarczy 9 mln. na skanalizowanie wszystkich miejscowości łącznie z Koźminkami i Myszęcinkami, czy jak tam zwał. Ja wtedy pisałem, że mnie wystarczy 9 mln., no błagam, błagam, pana sołtysa i radnego w jednej osobie, dajcie mi na ten temat się wypowiedzieć. Ja tu na tej sesji podniesionym głosem, dwa razy to nawet krzyczałem, bo nie chciało mi się zmieścić w głowie, że tak strasznie, że nie umiemy myśleć po gospodarsku. Mnie się bardzo nie podoba jako mieszkańcowi styl rządzenia pana, występowania jako pana Ryska, wójta, mi się nie podoba. Ja myślę, że on na pewno by chciał być tak traktowany przez ludzi jakby on traktował ludzi. Chodzi o to, że ja na nikim tu nie ujeżdżam, ja nie chcę nikogo tu obrazić, tylko na litość boską, to co powiedział radny powiatowy, powiem wam, że cienko to widzę, chociażbyśmy chcieli tak w jedną, jak i w drugą stronę. Mam żal od momentu kiedy został wójtem, ja na niego głosowałem, żeby został wójtem, mam żal do niego, że nie umie słuchać ludzi, to tak się nie da. Popatrzcie, ja w grudniu 2005 r. pisałem, że zdjęcie jednego metra ścieków w oczyszczalniach przydomowych, ja o tym pisałem i mówiłem kilkanaście razy, to tylko 0,50 zł, a my dzisiaj opowiadamy o 12 czy 14 zł. jakby ktoś chciał do mnie trafić do chaty, mówiąc tak po poznańsku, to jak wyjmę taką teczkę pism, to ja wtedy pisałem, że o ile ktoś nie oprzytomnieje, to będzie płacił za ścieki, ja wtedy pisałem, że koszt zdjęcia 1 m. ścieków będzie 12-14 zł.

Pani W. Siernikowska - panie Ludwiku, z całym szacunkiem, pan nam już przedstawiał to wszystko. Proszę skonkretyzować pytanie, gdyż mamy tutaj jeszcze jeden wniosek i bardzo proszę ewentualnie wniosek złożyć na piśmie.

Pan Ludwik Borowski - błagam was jako stary, doświadczony gospodarz, nauczcie się w jedną i drugą stronę słuchać ludzi. A już gospodarz na gminie, to musi być wybitnie uczulony, żeby umiał słuchać ludzi. Dziękuję, żeście pozwolili mi parę zdań powiedzieć.

Pan Ryszard Koszyka - ja do pana wójta, panie wójcie, ja w sprawie śmieci. Ja chodzę teraz systematycznie, co miesiąc, słucham z boku, nie jestem w żadnej ani opozycji, głosowałem na pana również dwa razy, ale jeżeli chodzi o śmieci, pan się kiedyś wystąpił, to mi się śni po nocach, jak pan się wystąpił, że taka cena musi być za śmieci, że ci muszą zapłacić za tych, co nie płacą. Mnie to bardzo wzruszyło, to ci co nie płacą, to trzeba ich ścigać, to jest jedna sprawa, druga sprawa, kiedyś gazetę podjąłem z pana wypowiedzią na temat przewodniczącej obecnej, że się mści na pana, że przegrała wybory z panem. Prawda, miał pan większość, wygrał, miał pan poszanowanie u ludzi i mnie to panie wójcie wzruszyło, to są takie nieprzyjemne sprawy. Mówi się, że to opozycja to robi, a ja widzę, że to wychodzi z innej strony. Byłem na dożynkach, usłyszałem taką sprawę też, bo to było po tym, co to mieli panu te pieniądze naruszyć, czy coś, jedna pani do mnie mówi, że chodzisz na sesję, nie mówię, że chodzę bo chodzę i będę chodził, bo lubię posłuchać i będę wiedział w przyszłości na kogo głosować. Mówi do mnie, słyszałeś jakie wariactwo na tych sesjach jest, co oni chcą, do władzy dojść, oni chcą wszystko objąć, zachowują się jak bydło. Jak ja to usłyszał, to naprawdę nie wiadomo już na kogo głosować i do czego dochodzi. Czy naprawdę ciężko

zrozumieć, że demokracja po to weszła, większość musi być, a nie trzy osoby czy przykładowo czterech radnych mają robić to, co im się podoba za przeproszeniem, gdzie na nich głosowałem, aż mi to dziwne. Dziękuję.

Pani W. Sicińska - w kwestii tego artykułu, panie Koszyka, to jest też prawo demokracji, pan wójt się skarży, ma prawo.

Pan R. Koszyka - zgoda pani przewodnicząca, ale to co gazeta pisze, ale do gazety ktoś musi to powiedzieć.

Pani W. Sicińska - jeszcze jest jeden wniosek pana D. Sokołowskiego, pozwólcie, że go odczytam. „Szanowna Rado, w związku z planowaniem budżetu na rok 2014 składam wniosek o przeznaczenie w całości od dnia 1 stycznia 2014 r. kwoty obniżenia wynagrodzenia Wójta Gminy Szczaniec na podwyżki wynagrodzeń osób najmniej zarabiających zatrudnionych przez Urząd Gminy Szczaniec oraz instytucje podległe.

Pan D. Sokołowski - jest to kwestia tego typu, że to nie generuje żadnych kosztów dodatkowych, te koszty uzyskaliśmy z obniżenia pensji wójta. One docelowo miały służyć temu, no więc stąd jest mój wniosek, nie obciążają w żaden sposób budżetu, bo to i tak byłyby pieniądze wydane i tak, tylko dostałby je kto inny.

Pani E. Baranowska - widzicie państwo, teraz zaczynacie składać wnioski, a pan akurat Sokołowski nie był radnym, ale wszyscy państwo pozostali składacie wnioski, ja nie wiem o tym, czy nie wiecie, że podjęliście 30 czerwca 2010 roku, to jest ważne, co państwo podejmujecie, a co państwo robicie. Podjęliście uchwałę w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej Gminy Szczaniec. Wnioski wszystkie składane do projektu budżetu są do dnia 15 września, te wnioski, które wpłyną po terminie 15 września nie powinny być w ogóle rozpatrywane. Państwo podjęliście uchwałę, radni podjęli uchwałę, są zapisy w uchwale.

Pan D. Sokołowski - dlaczego pani do 15 września nie przedstawiła wniosków o to jakie mają być opłaty za ścieki, tylko dostaliśmy je 2 tygodnie temu?

Pani E. Baranowska - ale to jest planowane w budżecie.

Pan D. Sokołowski - gdzie planowaliśmy stawkę 15,92 za kanalizację, kiedy?

Pani E. Baranowska - chyba wie pan jak się ustala stawkę? Kalkulacja kosztów poniesionych, kalkulacja kosztów planowanych.

Pan D. Sokołowski - w takim razie dajcie te 16 zł. i poczekamy aż na taczkach wyjedziecie stąd wszyscy.

Pani E. Baranowska - ale nie mamy 16 zł, mamy 9,97 stawkę.

Pan D. Sokołowski - ja będę sam pierwszy wiozł tą taczkę.

Pani E. Baranowska - o czym pan teraz mówi?

Pan D. Sokołowski - taka była proponowana stawka.

Pani E. Baranowska - nie była taka proponowana.

Pan D. Sokołowski - no jest to na piśmie.

Pani E. Baranowska - 9,97 zaproponowana jest.

Pani K. Kamińska - Dzumaga - ale na komisji było powiedziane, że 9,97, takie założenia były.

Pan D. Sokołowski - ale jak takie założenie można założyć?

Pani E. Baranowska - ale proszę pana to wynika z dokumentów księgowych, no nie może ktoś księgować nie wiem gdzie, w powietrzu? Może my zaczniemy prowadzić jakąś kreatywną księgowość?

Pan J. Wencel - ale jeżeli jest taka kalkulacja, to musi wejść.

Pani E. Baranowska - z czegoś to wyszło, no właśnie.

Pan D. Sokołowski - za śmieci i za kanalizację będziemy ludziom domy zabierać, komornik będzie im zabierał.

Pani E. Baranowska - ale my nie mówimy o tym co kto komu będzie zabierał.

Pan D. Sokołowski - a pani też będzie za to odpowiadać.

Pani E. Baranowska - ja wiem za co ja odpowiadam panie Sokołowski i pan też powinien wiedzieć za co pan odpowiada.

Pan D. Sokołowski - proszę mój wniosek poddać pod głosowanie.

Pani E. Baranowska - musicie się państwo zastanowić, jak najpierw podejmujecie uchwały, a później, no nie wiem co wy z tym robicie, tak właśnie u nas się wszystko odbywa.

Pan D. Sokołowski - jak nie jest jedno zdanie przyjęte nasze przez drugą stronę, to wszystko jest złe.

Pani E. Baranowska - ale ja nie mówię o zdaniach, państwo macie uchwały, mówiliście cały czas, że będziecie działać zgodnie z prawem, będziemy się trzymać prawa, no jakiego prawa?

Pan D. Sokołowski - no i tak robimy, kiedy złamałem prawo?

Pan R. Walkowiak - panie Ryszardzie, ja tutaj akurat do tego co pan powiedział i z tymi śmieciami itd. Ja tylko przytoczę w innych miejscowościach ile są za śmieci. Założmy, weźmy trzyosobową rodzinę w gminie Bolesławiec, 43,50 zł. za jednokrotny, za dwukrotny w ciągu miesiąca 66 zł, teraz inne w Brzegu, 3 osoby, odpady segregowane 48 zł, odpady niesegregowane 96 zł.

Pan D. Sokołowski - to niech pan do Bolesławca wyjedzie.



Pan R. Walkowiak - w Międzyrzeczu jest 7 i 14,50, w miejscowości Bestwina 8 i 17 zł, Włocławek, trzyosobowa rodzina 33 zł i niesegregowane 50, następna gmina Trzciel ma 12 i 8 zł. w przybliżeniu?

Pani W. Sieńkowska - i śmieci są wywożone dwa razy w miesiącu czy raz, czy są zróżnicowane?

Pan R. Walkowiak - Sulchów ma 9 zł i 15 zł.

Harmider

Pan R. Walkowiak - to nie jest tak panie Ryszardzie, jeżeli przykładowo na 10 zapłaci, a jeden nie zapłaci, nie wiemy z jakich przyczyn, może zapomniał, może chce później zapłacić, a może nie chce wcale zapłacić? To tak jak w każdej kalkulacji, my zakładamy, że wszyscy zapłacą, ale jeżeli nie zapłacą, to i tak ta suma się rozkłada na tych, którzy zapłacili. Nie jest to powiedziane, że ja zapłaciłem za kogoś, to tak w odbiorze będzie, tak to będzie wyglądało, ale to jest naczynie zamknięte. To co wpłynie, dzielimy przez liczbę osób i wychodzi nam stawka. Pewnie, że gdzieś tam 1000 będzie płacić a 80 nie będzie regularnie płacić, to się rozłoży na tych 1000 i tak wszędzie jest, w każdej kalkulacji gdziekolwiek. Czy za energetykę, zobaczcie, czy rząd i państwo się martwi, że podnosi prąd, cenę? Czy podnosi opłatę telewizyjną, czy opłatę za telefon czy za satelitę? nie, jeżeli nie zapłacisz, odcina. My jesteśmy też samorządem.

Pan J. Błażków - to nie powinniśmy się przeciwstawić rządowi? Ja rozumiem działanie takie, sołtysów wybierała wioska, żeby ich reprezentował, my wójta wybieraliśmy wszyscy, żeby też nas reprezentował.

Pan R. Walkowiak - państwo robicie działanie, że wszystko ścinacie i teraz chcecie, żeby wójt w 2014 wszystko to robił?

Pan J. Błażków - ja nie mówię o ty, tylko, że trzeba się przeciwstawić wyżej.

Pani B. Amrogowicz - to w jakiej formie pan radny i pan sołtys proponuje?

Niezrozumiała część nagrania.

Pani W. Sieńkowska - poddaję pod głosowanie wniosek pana radnego Sokołowskiego. Pan Radny Sokołowski złożył wniosek, żeby zaoszczędzone pieniądze w związku

Pan R. Walkowiak - chciałbym jeszcze dwa słowa w tej kwestii. Szanowni państwo, ja ten krok, z chwilą kiedy mi zabraliście te pieniądze, obniżyliście mi wynagrodzenia, od dnia 1 października przekazałem te środki dla pracowników na podniesienie ich uposażenia.

Pan D. Sokołowski - w 100%

Pani W. Sieńkowska - czyli wszyscy, którzy najniżej zarabiają już otrzymali?

Pan R. Walkowiak - wszyscy.

Pan D. Sokołowski - w 100% te pieniądze są przeznaczone?

Pan R. Walkowiak - ja, jeżeli jakiś krok robię, to nie wyróżniam żadnych pracowników. Jeżeli pracownicy urzędu coś dostają, to wtedy dostają wszyscy pracownicy całej gminy i oświaty i przedszkola i pracownicy obsługi, każdy tam w jakiś proporcjonalny sposób otrzymał. To co mi zabraliście, wszystko rozdysponowałem dla pracowników.

Pan D. Sokołowski - to nie jest równoznaczne z moim wnioskiem, chodzi dla tych najmniej zarabiających, nie dla wszystkich, dla tych co zarabiają 3000, 5000 i 1000 zł. dla wszystkich, nie dla najmniej zarabiających.

Pan R. Walkowiak - wszyscy pracownicy otrzymali.

Pan D. Sokołowski - to trzeba przegłosować mój wniosek, bo on wygląda inaczej.

Pan R. Walkowiak - a jest nieprawdą, że pan rozpowiada błędne informacje, że pracownicy urzędu gminy mało zarabiają. Proszę zapytać w innych urzędach ile zarabiają.

Pani K. Kamińska - Dzumaga - ale ten wniosek jest bezzasadny, skore to pieniądze poszły.

Pan D. Sokołowski - ale nie poszły tam gdzie chcieliśmy.

Pani W. Sieńkowska - panie Danielu, ja proponuję, żeby jeszcze raz na komisji przygotować, żeby pan wójt dokładnie przygotował kto dostał.

Pani E. Baranowska - radny nie ma decyzji w sprawie wynagrodzeń.

Pan R. Walkowiak - nie ma tego, że ja tak uważam, są przepisy i zgodnie z przepisami pan panie Sokołowski nie może mówić kto ile ma zarabiać

Pani E. Baranowska - i komu dać pieniądze.

Pan R. Walkowiak - jak będzie pan wójtem, to pan to za rok zrobi.

Pani E. Baranowska - ale wtedy będzie miał pan większe możliwości.

Pan D. Sokołowski - proszę przegłosować wniosek, a ludziom wytłumaczmy dlaczego nie jest tak.

Pani W. Sieńkowska - no dobrze, w takim razie poddaję pod głosowanie wniosek pana D. Sokołowskiego o podwyższenie w wynagrodzeń osób najmniej zarabiających zatrudnionych przez urząd gminy Szczaniec oraz instytucje podległe. Kto jest za przyjęciem wniosku pana Daniela, kto jest przeciw, kto się wstrzymał?

Wyniki: za, 2 przeciw, 1 wstrzymała się

Pan P. Ambroży - ja tylko w kwestii też formalnej, musimy się zastanowić, czy to warto robić komisje wspólne i też można zaoszczędzić troszeczkę pieniędzy dla gminy. Zrobimy sesję, na sesji będziemy ustalać wszystko tak jak na komisji i będziemy głosować od razu. Będzie sesja od godz. 10 rano do godz. 20. I połowa dicty będzie zaoszczędzona, bo jeżeli coś ustalamy, coś głosujemy i są przedstawiciele waszej opcji i jest coś wypracowane i tak jest to ustalone, a przychodzimy na sesję i jest to wszystko wywracane do góry nogami, to po co jest ta komisja.



Pani W. Sieńkowska - ustalmy terminy komisji i sesji, jeśli chodzi o termin sesji, nam by tutaj wypadło na 18 grudnia, ale pani skarbnik poinformowała mnie, że mogłoby być to za szybko, jeżeli chodzi o sprawy związane z budżetem i teraz mam pytanie, albo 27 grudnia, albo 30 grudnia. Pani skarbnik, który byłby dla pani bardziej odpowiedni?

Pani E. Baranowska - 27 grudeń

Pani W. Sieńkowska - w takim razie sesja 27, to komisja 11 grudnia.

Pan D. Sokołowski - to tak wstępnie.

Pan J. Wencel - to 30 niech będzie.

Pan D. Sokołowski - lepiej, żeby sesja 30 była.

Pani E. Baranowska - 30 możecie państwo nie mieć sali,

Pan D. Sokołowski - ale też dużo ludzi wyjedzie na święta.

Pani E. Baranowska - ale tutaj salę będą szykować na sylwestra i gdzie chcecie państwo zrobić?

Pan D. Sokołowski - ale przecież my mamy sesje rano a nie po południu.

Pani W. Sieńkowska - czyli co 11 i 27 grudnia? 11 grudnia komisja i 27 grudnia sesja.

Do pkt. 11

Pani W. Sieńkowska - wobec wyczerpania porządku obrad, uważam sesję za zamkniętą. Sesja zakończyła się o godz. 15.06.

Protokół sporządziła:

Mirosława Dudek

Przewodnicząca Rady Gminy

Wiesława Sieńkowska